

Gdańsk - to dla Hitlera tylko etap

Pisaliśmy już niedawno o tym, jak to parawan argumentów pseudo-naukowych usiłuje niezdarne zasłonić zachłanność neo-pangermanizmu.

Na marginesie artykułu prof. Marcelego Handelsmana „Teoria na usługach polityki“ wykazaliśmy, iż zupełnie słusznie charakteryzuje hitlerowską pseudo-naukę historyczną wspomniany historyk polski, gdy pisze, iż ta pseudo-nauka „poprzedza każdą nową fazę ataku, przygotowując „moralnie“ dowody jego konieczności, uzasadnia w chwili jego tworzenia się, tłumaczy i apolożuje po realizacji.

Imperialistycznej gorliwości historyków hitlerowskich w zupełności dotrzymują kroku geografowie - pangermaniści.

Te imperialistyczne tendencje hitlerowskiej historii i geografii są tymbardziej zespolone, iż w Niemczech powstała nowa pseudo-nauka t. zw. geopolityka, stanowiąca swego rodzaju most pomiędzy historią a geografją.

O geografii hitlerowskiej, jako służebnicy antypolskich zabórzych planów pangermanizmu podaje ciekawe dane na łamach „Robotnika“ p. O. Neufeld. Gdy pangermanista - historyk Keyser pisze: „Współczesność stawia nowe zadania. Rozbudowa nauki historycznej musi im odpowiadać“, jego kolega, geograf Hettner oznajmia: „Kwestie czystej nauki są obojętne i nie znaczące wobec wielkości i egzystencji narodu niemieckiego“.

Tak w jednym, jak i w drugim wypadku mamy naukę „sto sowaną“, „robońcą“, jak ją określa p. Neufeld, podporządkowaną pangermanistycznemu hasłu „Deutschland, Deutschland über alles“.

O antypolskich wybrykach niemieckich atlasów geograficznych pisały w swoim czasie „Wiadomości Literackie“. P. O. Neufeld uzupełnia dawne dane, podkreślając, że dziś antypolskie mapy wydaje państwo niemieckie.

Granica polsko - niemiecka — to dla geografów - pangermanistów „krwawiąca granica“, o której oficjalna publikacja hitlerowska pisze:

„Oto jest nieuleczona i nieuleczalna rana Niemiec. Każdy z nas winien ją znać i obraz jej wien się wryć w pamięć każdego Niemca. Tu upływa krew z niezliczonych przeciętych żył. Okrojony jest niemiecki lud i niemiecki kraj. Zagroza mu zagłada! Jest tu jednak „przestrzeń życiowa“ i przyszły szlak niemieckiego pochodu. Jak przed wiekami — ciągną nas niezmiernie skarby. Gdy Niemcy wyciągną po nie rękę, staną się znów potężne. Każdy Niemiec winien za swoje przyjąć to hasło: „za lud niemiecki — na wschód!“

Jasno i wyraźnie! Nie chodzi więc pangermanizmowi o sam Gdańsk, ani o jego niemieckość, ani o wersalskie „dyktando“, nie wystarczyłoby Niemcom nawet przywrócenie granic przedwojennych, rozchodzi się o „przyszły szlak niemieckiego pochodu na

wschód“, o słynny „Drang nach Osten“. „Jak przed wiekami!“

Przypomina to nam nieraz przez nas cytowany ustęp z „Mein Kampf“:

„Zaczynamy od tego miejsca, na którym skończono lat temu sześćset... kierujemy nasze spojrzenie w stronę ziemi na wschodzie“.

Nie dziw też, że dla geografów pangermanistów „Polska... jest częścią obszaru środkowo-euro-darki odpadkowej.

pejskiego, zwaną jaknajłatniej z Europą germańską“ (!?) zaś Wielkopolska i Pomorze — to „Pommern und Posen“, to część „Deutschland“, a właściwie „Nordostdeutschland!“ Dla pangermanizmu Wisła i Odra to — narówni z Dunajem — „pędy rozwoju“ niemieckiego obszaru kolonizacyjnego!

Ciekawe są wyznurzenia geografów Jaegera na temat „krwawiącej granicy“:

„Granica polsko - niemiecka, oddanie Polsce niektórych stacji węzłowych w Wielkopolsce i na

Pomorzu, zupełnie Polsce niepotrzebnych (naturalnie, jakżeby to mogło być inaczej! — S. Cz.) stanowi dla Polski dobrą linię do skupień militarnych przeciw Niemcom (!) a przez to zagraża pokojowi i bezpieczeństwu Niemiec (!?). Przypomina to słowa Adolfa Hitlera o zagrażającym Niemcom „bastionie czeskim“!

Pangermanistyczna geopolityka rozróżnia trzy stopnie zajęcia ziemi przez Niemców:

1) zwarte osiedla niemieckie zajętej ziemi,

2) ziemie kultury niemieckiej, które są zajęte przynajmniej przez niemieckie wyspy językowe i mniejszość,

2) ziemie przeznaczenia nie-

Doktor med.
Z. Aronson
powrócił

mieckiego — co do których p. O. Neufeld słusznie zaznacza: „W trzecim rozdziale tego zdumiewającego podziału „niemieckiej“ ziemi łatwo można cały świat pomieścić“.

Jak widzimy, pangermanistyczna geografia prowadzi do tych samych horrendalnych planów zabórzych, jakie skonstatowaliśmy u hitlerowskich historyków, do „Imperium hitlerianum“, które miałyby się stać hegemonią nie tylko Europy, ale świata.

Nie dziw też, że u geografów-pangermanistów znajdujemy te same sprzeczności, jakie charakteryzują pangermanistów — historyków i polityków. Dotyczy to w szczególności kryteriów, decydujących o przynależności do tej czy innej grupy narodowościowej — w jednym wypadku decydować ma rzekome dobrowole przyznanie się do narodowości, w innych wypadkach ma decydować język lub zasięg kultury niemieckiej, w zależności od tego, co jest dla pangermaniz-

mu wygodniejsze, co ma dać więcej ziemi „germańskiej matce całego życia“, która, jak to pisze Adolf Hitler w „Mein Kampf“ — „dzisiejszemu światu dała jej kulturalne oblicze“ (!).

Na tej nowej teorii „na odę wybranego“ (Gesta Dei per Germanos!!) opiera Adolf Hitler nie tylko prawo, ale i „obowiązek“ posiadania przez Herrenvolk coraz więcej ziemi, twierdząc, że „Niemcy albo będą mocarstwem światowym, albo wogóle istnieć nie będą“.

Tezy, głoszone przez zgłajchszaltowanych geografów hitlerowskich, wskazują wyraźnie na to, że Gdańsk — to tylko etap zachłannej polityki pangermanistycznej, która w Polsce widzi za porę, przeszkodę na drodze pangermanizmu ku podbojowi świata.

To też hitlerowskie próby izolacji problemu gdańskiego, to perfidny i obłudny chwyt taktyczny.

S. Czeczelnicki.

Przyszła wojna już się kończy!

Każdy dzień, który upływa pracuje na niekorzyść Hitlera

W lipcowym numerze czasopisma „Guarner“ były profesor uniwersytetu w Toronto, a obecnie jeden z najwybitniejszych kanadyjskich publicystów politycznych, WILSON WOODSIDE, pisze:

„Przyszła wojna jest już w trzech czwartych zakończona. Jeśli w ciągu najbliższych sześciu tygodni nie wybuchnie konflikt zbrojny, to po tym HITLER nie będzie miał już najmniejszych szans. Dzień 1 października jest dlań ostatecznym terminem“.

Woodside znajduje się obecnie w Europie, objeżdża stolice rozmaitych państw i konferuje z działaczami politycznymi i wojskowymi.

„Obecna sytuacja Niemiec pod wieloma względami przypomina położenie, jakie ten kraj przeżywał w 1917 roku: mało przyjaciół i to takich, na których nie można zbytnio polegać, a ludność nie ma najmniejszej ochoty rozpoczynania dłuższej wojny. Przy olbrzymim wzroście produkcji francuskiego i angielskiego przemysłu każdy dzień przemijający osłabia szanse nazistów“.

Woodside jest przekonany, że Niemcy przegrają wojnę czy będzie ona błyskawiczna, czy też przewlekła.

„Wojna domowa w Hiszpanii dowiodła — mówi profesor — że niezależnie od stopnia zniszczenia miasta atakami lotniczy

mi, zwycięstwo zależy wyłącznie od plechoty. Zmechanizowane oddziały wojskowe mogą jedynie prowadzić atak. A przy tym nie mogą się zbyt szybko posuwać naprzód. Błyskawiczny ruch takich jednostek doprowadza do porażki, jak to miało miejsce z jednostkami

włoskimi w Hiszpanii. FRANCO koniec końców zmuszony był posuwać się naprzód z szybkością zaledwie pięciu kilometrów dziennie, stawiając sobie za cel zajmowanie i umacnianie poszczególnych punktów.

A tymczasem siła i przebojowość armii niemieckiej kryje

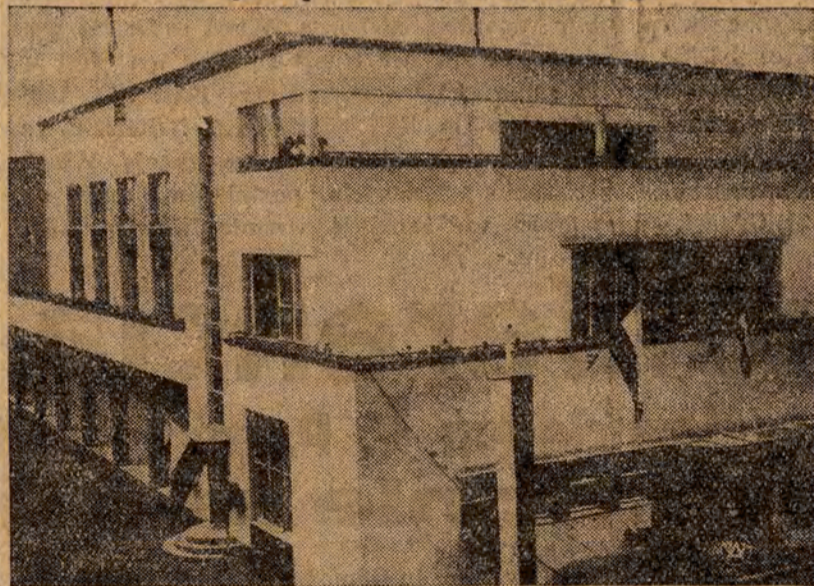
się głównie w lotnictwie oraz w jednostkach zmechanizowanych. Można powiedzieć, że jeśli w minionej wojnie wszystko sprowadzało się do zaopatrzenia armii i ludności, to w przyszłej wojnie najgłośniejszą troską będzie kompletowanie armii żołnierzami“.

Kanadyjski profesor sądzi, że długotrwała wojna będzie jeszcze bardziej niewygodna dla Hitlera. Biorąc pod uwagę, że Niemcy posiadają w kraju tylko 15 procent całego potrzebnego im żelaza i tylko 10 procent potrzebnej im ropy, należy uznać, że szanse Rzeszy na zwycięstwo są bardzo niskie.

Co się tyczy Włoch, to nikt w tej chwili nie może powiedzieć napewno, czy przyłączą się one do Niemiec, czy też zachowają neutralność. Możliwe, że nawet dla Niemiec będzie wygodniej, jeśli Włochy, na wypadek wojny pozostaną neutralne i nie dadzą Anglii i Francji pretekstu do ostatecznego rozgromienia Rzeszy.

Woodside jest całkowicie przekonany, że w przyszłej wojnie, ani Włochy, ani Rzesza, nie będą mogły wyzyskać terytorium Szwajcarii dla oskrzydlenia ataku na Francję. — Pół miliona szwajcarów nie rozstaje się z karabinami i przy pierwszym alarmie zaczną broń swych fortyfikacji w górach. Szwajcarzy są zwarci i duch ich jest doskonały.

Święto pułku katowickiego



Katowicki pułk piechoty obchodził swoje doroczne święto pułkowe w tym roku bardzo uroczystie, bowiem przypadła równocześnie rocznica 20-lecia utworzenia pułku, jak również odbyło się poświęcenie nowego wspaniałego Domu Żołnierza, zbudowanego tuż obok koszar. W uroczystości pułkowej wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych z gen. Narbut-Luczyńskim, gen. Kadowskim i wicewojewodą Malhommem na czele. Na zdjęciu Dom Żołnierza w Katowicach, którego uroczyste poświęcenie odbyło się w ramach święta pułkowego.

EUROPA

P. 12. 2. 4. 6. 8. 10

6-ty tydzień

rekordowego powodzenia!

Największa rewelacja ekranów świata!

ZEZNANIE SZPIEGA

(CONFESSIONS OF A NAZI SPY)

Ceny miejsce na poranki i wszystkie pozostałe seanse od

80
GR.

WYJAZDY INDYWIDUALNE DO FRANCJI

określami: „Batory“ 24.VIII, „Sobieski“ 26.VIII

Zapisy i informacje: **Wagons-Lits|Cook**, Piotrkowska 68, tel. 170-70

Nowe antysemityczne wyczyny Gestapo

Organizator pogromów w Austrii komisarzem do spraw emigracji żydowskiej Wszyscy Żydzi muszą opuścić „protektorat“

KATOWICE, 12 8. (ZAT). Żydowska Agencja Telegraficzna otrzymała następujące autentyczne informacje o przyszłym kursie antyżydowskim na terenie Czech i Moraw:

Gestapo nakazało masowe wygnanie całej ludności żydowskiej z „protektoratu“ czesko-morawskiego. Według planu Gestapo codziennie opuszczają terytorium „protektoratu“ po 200 Żydów.

Opracowany przez Gestapo plan „rozwiązania“ kwestii żydowskiej w „protektoracie“ jest następujący:

1) Wszyscy Żydzi w Czechach i na Morawach, nie wyłączając miast Brno i Ostrawa Morawska mają być przesiedleni do Pragi w ciągu 12 miesięcy. Na prowincji czesko-morawskiej żyje obecnie około 60 tysięcy Żydów, których większość mieszka na tych ziemiach od wielu stuleci.

2) Codziennie ma przybywać do Pragi najmniej 200 Żydów, i tyluż musi codziennie wyemigrować z Pragi zagranicę.

3) Gmina żydowska w Pradze powinna dbać o zakwaterowanie i wyżywienie wygnanych Żydów.

ów do czasu ich wyemigrowania zagranicę.

Komisarzem do spraw emigracji żydowskiej z obszaru czesko-morawskiego został mianowany „gruppenführer“ S. S., Eichmann, który dotychczas piastuje urząd referenta do spraw żydowskich przy władzach b. Austrii i był jednym z głównych organizatorów pogromów żydowskich w Austrii po Anschlussie. W przyszłości Eichmann będzie przez 3 dni w tygodniu urzędował w Wiedniu, przez trzy zaś w Pradze.

Po objęciu swych funkcji w Pradze, Eichmann wezwał do siebie delegację żydowską w o-

sobach prezesa gminy żydowskiej w Pradze dr. Emila Kafki, generalnego sekretarza gminy dr. Weidmanna i prezesa organizacji sjonistycznej dr. Fr. Friedmanna. W rozmowie z delegacją Eichmann złożył pierwsze oświadczenie o decyzji Gestapo w sprawie wygnania wszystkich Żydów z ziem „protektoratu“.

Eichmann oświadczył, że władze nazistowskie postanowiły wygnać w ciągu jednego roku 70,000 Żydów z Czech i Moraw. Dał on do zrozumienia, że gdyby wykonanie planu nie postępowało w należyłym tempie, będzie on zmuszony organizować masowe pogromy Żydów, według wzoru austriackiego

(masowe eksmitowanie z mieszkań, internowanie w obozach koncentracyjnych, masowe areztowania i t. d.). Takim bezwzględny traktowaniem ludności żydowskiej narodowi socjaliści spodziewają się osiągnąć z jednej strony przymusową sytuację dla Żydów czeskich, zaś z drugiej zmusić (?) kraje imigracyjne do przyjmowania Żydów z „protektoratu“.

Informacje o zamierzonej akcji ekspulsyjnej Gestapo wywołały straszliwą panikę wśród ludności żydowskiej, zagrożonej kompletną ruiną. Według powszechnego przekonania dwie główne przyczyny bestialskich decyzji hitlerowców są następujące:

1) Niemcy uważają Żydów za element, popierający bez zastrzeżeń walkę Czechów przeciwko najeźdźcy. Usunięcie Żydów z miast i miasteczek przyczyni się do osłabienia siły oporu czeskiego przeciwko ciemności hitlerowskiej. — Miejsce Żydów i ich placówki pracy mają objąć „koloniści“ Niemcy, sprowadzeni z Rzeszy.

2) Przez skupienie wszystkich Żydów w jednym mieście hitlerowcy będą mogli tym łatwiej sprawować absolutną kontrolę nad nimi i gnębić Żydów tym skuteczniej.

Jest także faktem, że hitlerowców ogromnie irytuje sympatia, okazywana przez Czechów Żydom przy każdej sposobności i pogarda ludności czeskiej dla antyżydowskich zarządów hitlerowskich.

Zgodnie z nowym kursem antyżydowskim, żydowski urząd emigracyjny w Brnie został rozwiązany i w przyszłości wszystkie sprawy emigracji żydowskiej będą podlegać wydziałowi emigracyjnemu praskiej gminy żydowskiej.

W końcu bieżącego miesiąca uda się do Paryża delegacja żydowska w składzie dr. Kafki, dr. Weidmanna i pani Marii Szmolka. Delegacja uda się następnie także do Londynu.

Pogrom w Bratysławie zorganizowany z nakazu „Deutsche Partei“

BRATYSŁAWA, 12 sierpnia. (PAT.) — W piątek wieczorem Niemcy w Bratysławie z nakazu „Deutsche Partei“ zorganizowali demonstracje antyżydowskie, które w końcu przybrały rozmiar pogromu.

Demonstranci w mniejszych i większych grupach przeciągnęli przez miasto i wznosząc okrzyki antyżydowskie bili, napotykanym Żydom, wyrzucali ich z lokali publicznych itd. Około pół-

nocy, demonstranci wtargnęli do dzielnicy żydowskiej, gdzie pobijali szyby w wielkiej ilości mieszkań, zdemolowali doszczętnie dwie synagogi oraz nowo-wbudowany gmach żydowskiej kuchni ludowej i splądrowali szereg mieszkań i sklepów, wyrzucali z nich na ulicę towary i urządzenia.

Wielu Żydów odniosło cięższe lub cięższe rany. Ekscesy trwały niemal do wczesnych godzin rannych, w których dzielnica ży-

dowska przedstawiała obraz kompletnego zniszczenia. Na ulicach pełno było szczątków mebli, części garderoby, pościeli, odłamków szkła itd.

Przerazona ludność żydowska w obawie przed nowymi ekscesami opuszcza masowo miasto, zabierając ze sobą tylko najpotrzebniejsze rzeczy.

Należy podkreślić, że polleja w ogóle nie wystąpiła przeciwko demonstrantom i przyglądała się beczynnie ich wyczynom.

Z Gdyni do Rosji artykuły elektrotechniczne

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Drogą morską przez Gdynię wysłano do Sowieców transport artykułów elektrotechnicznych, zakupionych przez Związek Radziecki na podstawie umowy, za sumę 300 tysięcy złotych.

Ghandi chce monopolu na strajki głodowe?

BOMBAJ, 12.8. (PAT.) — Prasa hinduska wystąpiła przeciwko Ghandi'emu, który ogłosił oświadczenie potępiające strajk głodowy, jaki chcieli rozpocząć hinduscy więźniowie polityczni. Ghandi w oświadczeniu swym stwierdza, że naśladownictwo strajków głodowych narusza dyscyplinę polityczną i utrudnia rząd.

Prasa hinduska zaopatruje to oświadczenie ironicznymi komentarzami, zarzucając Ghandi'emu, że chce zmonopolizować strajk głodowy jako środek walki politycznej dla samego siebie.

Niemcy wydalili polskiego pianistę

BERLIN, 12 8. (PAT). Dziś otrzymał nakaz opuszczenia Niemiec znany pianista polski Aleksander Sienkiewicz, prof. konserwatorium w Berlinie. Po wodu wydalenia nie podano.

Zarządzenie to jest jednym z rosnącego nieustannie szeregu wydań obywateli polskich z terenu Rzeszy. W ciągu ostatnich 4 dni stanowią to szósty wypadek wydalenia na terenie samego Berlina.

Bugatti zginął w katastrofie samochodowej

PARYŻ, 12.8. (Tel. wł.) — Znakomity konstruktor samochodów sportowych i wścigowych, Ettore Bugatti, zapalony sportowiec i wszechświatowej sławy kierowca, podczas próbnej jazdy nowym typem zderzył się z innym samochodem i poniósł śmierć na miejscu.

Misje wojskowe obradują

Mowa Woroszyłowa na przyjęciu dla Anglików i Francuzów

PARYŻ, 12.VIII (Tel. wł.) — Donoszą z Moskwy, że w pałacu Spiridonówka odbyło się wczoraj pierwsze posiedzenie misji wojskowych francuskiej, angielskiej i sowieckiej. Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 11-ej i trwało do godz. 14-ej.

Po pierwszym posiedzeniu na część misji wydany został obiad. Podano kawior, sprowadzono najlepszych kucharzy. Porcelanowa zastawa stołowa była zastawą dworską jeszcze z czasów panowania Mikołaja II, a obiad odbywał się w jadalni carskiej.

Jak informują, posiedzenia misji odbywać się będą codziennie przed i po południu.

RYGA, 12.VIII (Tel. wł.) — Według wiadomości z Moskwy, ludowy komisarz obrony marszałek Woroszyłow wczoraj w godzinach wieczornych wydał wielkie przyjęcie na cześć angielsko-francuskiej misji wojskowej.

W przyjęciu tym ze strony sowieckiej wzięli udział wybitniejsi wodzowie i kierownicy sowieckich sił zbrojnych oraz wyżsi do stojnicy państwowi i partyjni.

Ze strony angielsko-francuskiej, oprócz członków misji wojskowej, ambasadorowie Anglii i Francji, attachés wojskowi wielu państw zaprzyjaźnionych bądź z demokratami Wschodu, bądź z Rosją Sowiecką.

Podczas tego przyjęcia kierownicy wszystkich trzech delegacji wojskowych wymienili przemówienia, utrzymane w serdecznym i przyjaznym tonie. Powszechną uwagę zwróciło na siebie przemówienie marszałka Woroszyłowa, utrzymane w szczególnie serdecznym tonie.

Turcja pomoże Rumunii w wypadku zbrojnego konfliktu w Europie

Niemcy chcą za wszelką cenę pozyskać Węgry

BUKARESZT, 12 8. (Tel. wł.) — Król Karol powrócił dzisiaj do stolicy z Istanbula. W kołach politycznych twierdzą z całą pewnością, że podczas spotkania króla Karola z prezydentem Turcji İsmetem İnönü omawiano szczegółowo współpracę obu państw na wypadek konfliktu zbrojnego w Europie.

Rumunia otrzymała wiążące zapewnienia, że Turcja na wypadek zamieszania Rumunii w wojnę przyjdzie jej bez zastrzeżeń z pomocą.

W Bukareszcie przedmiotem rozmów w kołach politycznych jest przeprowadzana obecnie częściowa mobilizacja, która stawia pod broń kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy. Zwracają uwagę, że prasa niemiecka fakt tej mobilizacji niemal całkowicie przemilcza.

Przygotowania wojenne Rumunii wydają się jednak mieć

w pierwszym rzędzie na względzie granicę z Węgrami, pomimo, że właśnie obecnie doszło do porozumienia między obu krajami w sprawie spławu drzewa na rzece Cisie, co w swoim czasie było źródłem poważnego konfliktu granicznego, połączonego nawet z wielogodzinną strzelaniną.

Zlikwidowanie tego zatargu nie uspokoiło jednak bynajmniej Rumunii, która w spotkaniu hr. Csaky z Ribbentropem w Salzburgu widzi nowy dowód złych zamiarów ze strony Budapesztu.

Na tym tle alarmującego posmaku nabiera nadeszła dzisiaj wiadomość, że w przyszłym tygodniu regent Horthy ma złożyć wizytę Hitlerowi.

Węgry za... Słowację!

BRUKSELA, 12 sierpnia. — Z Berlina donoszą, że dyploma-

cja niemiecka czyni usilne zabiegi o pozyskanie Węgier dla polityki państw osi za cenę oddania im części Słowacji.

Niemcy domagają się od Węgier, jako warunku sine qua non zezwolenia na przemarsz wojsk niemieckich przez terytorium Węgier w kierunku wschodnim (Rumunia) i utworzenie baz lotniczych niemieckich na Węgrzech.

Plan ten miałby zostać praktycznie zrealizowany w ten sposób, że w chwili, gdy Rzesza niemiecka będzie zajęta wyłącznie Gdańskiem, Węgry miałyby uderzyć na Słowację i zająć część terytorium. „Reszta Słowacji terytorium. — Reszta Słowacji miałaby zostać przyłączona do „protektoratu“.

Węgry odnoszą się do planów tych z rezerwą.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Biskup Gawlina metropolitą warszawskim

LWÓW, 12 8. Do rzymsko-katolickiej kurii metropolitalnej we Lwowie nadeszły wiadomości z Watykanu, dotyczące nominacji i przesunięcia na stanowiskach dostojników kościelnych w Polsce.

M. in. arcubiskupem metropolitą warszawskim został ks. generał dr. Józef Gawlina, biskup polowy.

Goebbels—King Hall Listy i... ogłoszenia

LONDYN, 12.8. (Tel. wł.) — W jednym z tutejszych dzienników komandor King-Hall umieścił w formie ogłoszenia odpowiedź, jaką udzielił Goebbels na jego listy, skierowane do obywateli Trzeciej Rzeszy.

W związku z tym King-Hall zaproponował Goebbelsowi, aby w taki sam sposób potraktował jego listy i wydrukował je w prasie niemieckiej.

Pomyłka

„Reynolds Paper“ londyński podaje następującą historię: Dwie starsze panie, Angielki, podróżujące po Włoszech, jechały z Rzymu do Florencji. Na jednej ze stacji do pociągu wsiadło kilkunastu Włochów. Młodość nie zna litości dla starości. To też młodzieńcy zaczęli, z początku po cichu, po tym głośniejsze, komunikować sobie uwagi ironiczne pod adresem starszych pań. Angielki nie były głuche. Zrozumiały o co chodzi wyciągnęły z torebek gazety angielskie i zasłoniły się nimi, udając, że pochłonięte są lekturą.

Sytuacja zmieniła się momentalnie. W przedziale zapanowała cisza. Włosie zaczęli szeptać między sobą. Wreszcie jeden z młodzieńców, ten, który celował w docinkach, wstał, skłonił się i — zwracając się do pań — rzekł:

— Panie wybacza, omylił się. Sądziłem, że panie są Niemkami.

Prozек od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE 24 FAS
KOWALSKINA
substancja się rozbija
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY I KATARZE

Korfanty operowany Stan jest b. poważny

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

12 b. m. odbyła się operacja Korfantego, której dokonał prof. Szarecki w towarzystwie dr. Obniskiego i dwóch asystentów.

Stan chorego jest bardzo poważny. Podał się on ciężkiej operacji wątroby.

Min. Farley

bawił w Krakowie

KRAKÓW, 12.8. (PAT) — Dziś w godzinach rannych pociągiem z Warszawy przybył do Krakowa minister poczt i telegrafów Stanów Zjednoczonych A. P. — Farley z 2-ma córkami w towarzystwie ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie Biddle, attaché wojskowego ambasady płk. Colberta oraz sekretarza osobistego.

Wraz z panem ministrem przybył również p. o. szefa protokołu dyplomatycznego p. Aleksander Lubieński.

Sadyzm dla sadyzmu

Katolicka „Libre Belgique” zwraca uwagę na działalność agentów Gestapo w Belgii, podnosząc, że podczas gdy Gestapo w Niemczech przemocą przetrzymuje żydów niemieckich przez granicę do Belgii, agenci tej samej Gestapo tropią uchodźców żydowskich w Belgii, i gdy stwierdzają, że ten lub ów uchodźca nie ma prawa pobytu, denuncjują go u władz, powodując jego deportację do Rzeszy niemieckiej. Pismo katolickie przytacza szereg przykładów tego rodzaju i wzywa władze belgijskie, aby raz wreszcie położyły kres niebezpiecznym knowaniom agentów Gestapo na terenie belgijskim.

„Eksportować albo umrzeć”

Dyrektor Banku Rzeszy stwierdza fatalne dla Niemiec skutki bojkotu

BERLIN, 12.8. (ZAT). W nowym, poprawionym wydaniu swej książki p. t. „Eksport — kwestia życia i śmierci narodu niemieckiego”, autor dr. Rudolf Eicke, jeden z dyrektorów Banku Rzeszy, przyznaje, że bojkot żydów zagranicznych i powszechna nieprzychylność za granicą dla dzisiejszych Niemiec odbiły się bardzo ujemnie na handlu zagranicznym Rzeszy. Publikacja dr. Eicke’go ma niewątpliwie charakter autorytatywny, skoro książka została poprzedzona przedmowami dr. Schachta i dr. Funka (ministra gospodarki i obecnego prezydenta Banku Rzeszy). Omawiając trudności, na jakie napotyka niemiecka polityka eksportowa, dr. Eicke stwierdza ujemne skutki bojkotu i niechęci świata, aczkolwiek — jak dodaje — „trudno ustalić, w jakim dokładnie stopniu niemiecki handel zagraniczny ucierpiał na skutek bojkotu żydowskiego i powszechnej posta-

Agenci hitlerowscy w Polsce

szerzą alarmujące wiadomości, aby wywołać zamęt i panikę Bilonu jest poddostatkkiem, a alarmiści będą karani

WARSZAWA, 12.8. (PAT) — Ostatnio sygnalizowane są z niektórych ośrodków na ziemiach zachodnich wypadki chwilowego braku dostatecznej ilości drobnego bilonu, co powoduje trudności rozliczania przy wplatach lub wypłatach. Ponieważ zjawisko to wystąpiło jedynie w pewnych okolicach kraju, gdy tymczasem w pozostałych częściach państwa istnieje dostateczna

ilość bilonu, władze przystąpiły do zbadania stanu rzeczy i wyświetlenia przyczyny tego zjawiska.

Na podstawie dotychczasowych badań ustalono szereg wypadków, świadczących o celowym działaniu obcych czynników, które wykorzystując nieświadomość gospodarzy niektórych odłamów społeczeństwa prowadzą akcję, zmierzającą do siania zamętu drogą wycofywa-

nia bilonu z obiegu.

Wobec tego wydane zostały policyjne państwowej i ochronie skarbowej zarządzenia bezwzględnie ścigania spekulantów i ostrego stosowania represji aż do osadzenia winnych w Berezie Kartuskiej.

Już obecnie władze są w posiadaniu nazwisk spekulantów, wobec których wyciągnięte zostaną najostrejsze konsekwencje.

Niezależnie od tych środków natury represyjnej, zarządzone zostały odpowiednie kroki w celu całkowitego zaspokojenia zapotrzebowania na bilon. W związku z tym, mennica wybija już znaczną ilość srebrnego bilonu, którym nasycony będzie w szerszym stopniu odpowiednio do potrzeb rynek wewnętrzny. Jak wiadomo, przewidziane zostało zwiększenie emisji bilonu, a mianowicie o 50 milionów złotych, co powinno usunąć całkowicie objawiający się sporadycznie tu i ówdzie brak drobnych pieniędzy w obiegu.

No powyższy temat pisze „Kurier Poranny” i „Kurier Czerwony”, że ustalono, iż z Berlina nadeszły dyrektywy do firm i organizacji niemieckich, czynnych na terenie Polski, ażeby, przez szerzenie wiadomości o rzekomo zbliżającej się katastrofie finansowej w Polsce, wywierali wpływ na nieświadomych obywateli.

Zasadniczym celem agentów jest podrywanie zaufania do złotego polskiego, który kursuje przeważnie pod postacią banknotów. Otóż agenci niemieccy straszą ludność po wsiach i miasteczkach, że papierowe pieniądze stracą wkrótce wartość i że wobec tego należy wymienić je na srebro, które powinno być starannie przechowywane. W ten sposób, wywołując sztuczny brak bilonu, agenci niemieccy chcą równocześnie spowodować trudności przy wypłacie zarobków robotniczych.

Niepokojące wiadomości i sztuczna panika szerzą również niektóre firmy niemieckie, które, jak widać z listy śledztwa, skrupulatnie zbierają bilon i następnie za pomocą specjalnych przemytników przewożą srebro polskie do Niemiec. W jednym wypadku przytrzymano przemytnika, który posiadał przy sobie w dużej walizce kilkadziesiąt tysięcy złotych w bilonie. W Gdyni przytrzymano w ostatnich dniach kilka osób, spekulujących na sprzedaży lub przetrzymywaniu bilonu. Między innymi, policja aresztowała małżonkę Meisner z Łodzi, którzy usiłowali przewieźć do Niemiec pieniądze w srebrnym bilonie.

Roboty niemieckie zostały zawczasu przezjrane i wobec spekulantów będą stosowane surowe represje.



Widok ogólny ostatniej defilady hitlerowców w Gdańsku.

Zamachy terrorystyczne w Szanghaju

Zakaz osiedlania się żydów w dzielnicach japońskich

LONDYN, 12.8. (PAT) — Z Szanghaju donoszą: Mimo daleko idących zarządzeń policyjnych z powodu obchodu rocznicy zdobycia miasta przez japończyków, w sobotę, w przeddzień obchodu, doszło w wielu punktach dzielnic międzynarodowych do wystąpień elementów terrorystycznych.

W koncesji brytyjskiej wybuchła na ulicy silna bomba, raniąc 11 chińczyków. Do lokalu biurowego kontrolowanej przez japończyków jednej z firm chińskich wrzucono 2 granaty ręczne. Trzech urzędników odniosło rany. We wszystkich koncesjach zmobilizowano na noc z soboty na niedzielę całą milicję ochotniczą.

Z okazji rocznicy przed mikrofonem radiostacji w Czangkingu przemówił marszałek CZANG-KAISZEK, który zwracając się specjalnie do ludności Szanghaju, zachęcał do wytrwania i zachowania nieugiętego ducha niepodległości w wierze w ostateczne zwycięstwo Chin.

TOKIO, 12.8. (PAT) — Agencja Domei donosi, że władze japońskie w Szanghaju postanowiły zakazać uchodźcom żydowskim osiedlania się w dzielnicach tego miasta, kontrolowanych przez japończyków.

Walkiem od klusek pobita dotkliwie uko-

Wczoraj około godziny 20-ej pogotowie zostało zawezwane na ul. Pałacową 12.

W domu tym mieszka ze swą przyjaciółką 31-letni Stanisław Budziński, którego dama serca trzyma bardzo krótko. Z hyle powodu robi mu awantury a nawet... bije.

Wczoraj Budziński, po libacji z kolegami w knajpie, wrócił do domu nieco podchmielony, na co przyjaciółka zareagowała w ten sposób, że dotkliwie go pobiła... walkiem od klusek.

„Pantoflarz” doznał ciężkich ran tłuczonych głową i twarzy. Lekarz, po nałożeniu klamer i opatrunku, pozostawił p. Stanisława przy boku swej ukochanej... (m)

Japoński konsul zawiadomił o wydaniu tego zakazu konsulaty niemieckiej i włoskiej, ponieważ — jak stwierdza agencja Domei — z państw tych wskutek prześladowania żydów płynię do Szanghaju fala uchodźców.

Władze japońskie postanowiły nadto zarządzić w końcu sierpnia spis żydów w Szanghaju, przy czym żydzi, którzy odmówią wypełnienia kart spisowych, lub którzy osiedlą się w mieście po spisie, będą wydalen. Liczba żydów w Szanghaju wynosi 12.000, z tego w dzielnicach, kontrolowanych przez japończyków — 7.500.

„Wolne miasto” obronione!

Ciekawe założenie angielskich ćwiczeń lotniczych

LONDYN, 12.8. (Tel. wł.) — Przedostają się obecnie do pińi publicznej niezwykle ciekawe szczegóły ostatnich gigantycznych manewrów angielskiej floty powietrznej. Okazuje się, że w planie tych manewrów stworzona została bardzo charakterystyczna fikcja.

Mianowicie wybrano pewien półwysep, na którym część terytorium oznaczono, jako wolne miasto, któ-

re nieprzyjacieli chce zająć. Zadaniem brytyjskiej floty napowietrznej była obrona tego miasta i nie dopuszczenie do zajęcia go przez wielkie siły wyimaginowanego nieprzyjaciela.

Podobno manewry wykazały, że obrona stanęła całkowicie na wysokości zadania i zajęcie owego wolnego miasta uniemożliwiła w zarodku.

Bakcyle paraliżu dziecięcego odkryte zostały w Sztokholmie?

SZTOKHOLM, 12.8. (PAT) — Prof. Karolowi Klingowi z państw. laboratorium bakteriologicznego w Sztokholmie udało się odkryć bakcyla, który jest prawdopodobnie zarazkiem paraliżu dziecięcego (choroby Heine Medina), a w każdym razie zarazkiem bardzo do niego zbliżonym.

Ważne to odkrycie dokonane zostało podczas badania wody w pewnej rozwalonej studni. Ze studni tej wypito wodę dziecko, u którego stwierdzono potem objawy paraliżu

dziecięcego. Zwierzęta doświadczalne, którym zaszczerpione zostały wykryte bakterie, wykazały wkrótce objawy paraliżu członków o charakterze infekcyjnym.

BACZNOŚĆ KOMBATANCI ŻYDZI!
W związku z 19-tą rocznicą zwycięskiej bitwy pod Warszawą, wzywa się wszystkich członków Związku Żydów uczestników walk o niepodległość Polski na zbiórkę we wtorek, dnia 15 sierpnia b. r. o godz. 7.30 rano w lokalu związku, przy ul. Gdańskiej 91.

Grand-Kino LORETTA YOUNG i WARNER BAXTER
Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10 w kapitalnej, pełnej uciechnych perypetii komedii pt.
„Moja żona primadonna”
Ostatnie 2 dni Ceny: 85 gr. i 1.09. Na pozostałe seanse od 1.09.

Za brunatnym kordonem

AFISZE ŚMIERCI

Nie ma prawie dnia, ażeby mieszkańcy Trzeciej Rzeszy nie oglądali na murach i parkanach miast i wiosek afiszów sięjących grozę.

Afisz śmierci wygląda zawsze jednakowo: czerwony papier formatu 100x100 mm., a na nim najgrubszymi czcionkami treść jednokrotnie lakoniczna:

„Y. X. został skazany przez sąd ludowy na śmierć za zdradę tajemnic narodowych.

Wyrok wykonano dziś o godz. 6 rano“.

Nazwiska straconego, ani miejsca egzekucji nie podaje się...

WYDAJNOŚĆ PRACY SPADA.

W styczniu 1939 r. dzienne wydobywanie węgla kamiennego w Zagłębiu Ruhry wyniosło 423.781 tonn. Po przedłużeniu szychty o 1 i pół do 2 godzin dzienne wydobywanie wzrosło w kwietniu b. r. do 434.642 tonn. Jednakże już w lipcu b. r. dzień na produkcję spadł do 414.461 tonn mimo, że załoga górnicza w Zagłębiu Ruhry wzrosła od maja do lipca z 311.730 górników do 313.000.

Jak widać robotnik niemiecki opada z sił, a pałka i obóz koncentracyjny, nie mogą podnieść wydajności jego pracy.

10 MILIONÓW MNIĘJSZOŚCI W NIEWOLI NIEMIECKIEJ.

W Niemczech żyje około 10 milionów mniejszości narodowych. W tej liczbie:

czesi	7.000.000
polacy	1.500.000
słowacy i chorw.	150.000
łużyccy	130.000
litwini	78.000
duńczycy	12.000
węgrzy	8.000
słowacy	5.000
fryzowie	4.000

Te 9 milionów mniejszości stanowi 10,5 proc. ogółu ludności „Wielkich Niemiec“. Do tego należy jeszcze dodać 500 tys. żydów i 800 tys. półżydów. Według teorii rasistowskiej mniejszości te skazują Niemcy na zagładę.

GESTAPO PRZEŚCIĞNEŁO GPU.

Według wiadomości, nadchodzących z Trzeciej Rzeszy, nie ulega już wątpliwości, że rekord zabójstw, skrytobójstw i mordów publicznych osiągnęła Gestapo, bijąc pod tym względem osławioną sowiecką Czekę i jej spadkobierczynię GPU. W ostatnich dniach obiegła Polskę wstrząsająca wiadomość o skrytobójczym morderstwie, do konanym na osobie dr. Koźnego w Berlinie. W Złotowie na rynku pobito do nieprzytomności, polaka, starca 70-letniego. Na pograniczu pobito znów w bestialski sposób prezesa jednej z młodzieżowych organizacji polskich, od którego żądano wydania sztandaru organizacyjnego, jednak sztandaru on nie wydał.

DONOSICIELSTWO KWITNIE W TRZECIEJ RZESZY.

Liczne wysiedlenia, które stosują niemiecy wobec ludności polskiej, są w wielu wypadkach spowodowane donosicielstwem postronnych osób, które w ten sposób regulują swe nieporozumienia osobiste z polakami. — Ze względu na stosunki rodzinne dotkniętych tymi metodami osób, nie możemy podać ich na zwisk. (ZAP).

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWZĘBRACZEGO“.

Niedoszli „zbawcy“ Ameryki

Jak Hitler chciał podminować St. Zjednoczone

Nowy Jork, w sierpniu.

Ostatnio zostało ogłoszone sprawozdanie t. zw. komisji Diesa, który na zlecenie kongresu amerykańskiego zbadał organizację „otrzymujące fundusze z zagranicy w celu zburzenia amerykańskiej demokracji“. Sprawozdanie to wywołało szaloną burzę w USA. i otworzyło oczy wielu amerykańcom, którzy dotychczas machnięciem ręki zbywali stowarzyszenia i związki utworzone przez ludzi umundurowanych w różnokolorowe koszule. „Mann of Sheet“ zaczyna rozumieć, że zasady, w których został wychowany, w których żyje i którymi się cieszy, zasady konstytucji amerykańskiej, mogą zostać zniszczone.

Amerikanin jest z natury rze czy dobroduszny. Wszystko zbywa uśmiechem, lecz gdy czuje się zagrożony, wtedy staje się groźny, jak amerykański „grizly“.

Od czasu ogłoszenia raportu komisji Diesa z ulic miast i miasteczek amerykańskich zniknęły „kolorowe koszule“. Nie oznacza to bynajmniej zniknięcia faszystów w USA. Poprostu faszyci boją się paradować w swych mundurach po ulicach. Mimo wielkiego postępu amerykańskiego, tradycja mister Lyncha jest jeszcze w Stanach Zjednoczonych kulturowana.

Na olbrzymim terenie USA, istnieje kilkadziesiąt organizacji faszystowskich, z których każda ma swego „wodza“, uważającego się za męża opatrnościowego Ameryki. Każda organizacja ma przystosowany program do sta-

nu, w jakim pracuje i każda ma ładną nazwę. Wspólne są tylko „idee“ i pieniądze, które pochodzą — jak to wykazał raport komisji Diesa — od wielkich kapitalistów amerykańskich i Niemiec.

Do wyrotowej pracy propagandowej powołana została agencja prasowa World Service, która wydaje swe biuletyny w 10 językach. Rozsyłane są one bezpłatnie do wszystkich pism wychodzących w Ameryce (a jest ich razem z czasopismami około 25 tysięcy). Artykuły starają się w niby logiczny sposób wykazać wyższość ustroju totalnego nad demokratycznym. Atakują one gwałtownie „News Deal“ prez. Roosevelta, żydów i... wojnę.

Faszyci amerykańscy stali się nagle antymilitarystami. W artykule „wyjaśniają“ sprawę Gdańska i ciągle agitują za utrzymaniem neutralności Stanów. Mimo to jednak, opinia amerykańska, dla której — co tu owijać w bawełnę — Polska była krajem prawie nieznanym, doskonale orientuje się w aktualnych sprawach europejskich. Wszyscy wiedzą — dzięki mowie ministra Becka — że Gdańsk, to niepodległość Polski. Zaimponowało amerykańcom niezłomne stanowisko Rzplitej, które zostało

Dla osób pracujących umysłowo, nerasteników oraz cierpiących kobiet szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa, zażyta na czczo rano, jest doskonałym, szybko i przyjemnie działającym środkiem oczyszczającym żołądek i jelita. — Zap. lekarza.

przez tamtejszą prasę nazwane: „Stop Hitler!“

Przyjrzyjmy się „kolekcji“ führerów amerykańskich i ich organizacjom:

Przywódca niemiecko - amerykańskiego Bundu, Fritz KUHN, który głośno wrzeszczy, że faszyzm w Ameryce jest już bardzo blisko, stoi na pierwszym planie. Kuhn, oskarżony niedawno o kradzież funduszy organizacji, przybył do Ameryki w roku 1923. Pracował w zakładach Forda jako chemik, a obecnie „zatrudniony jest“ przygotowaniem Ameryki dla Hitlera.

„Hitler pokazał całemu światu ideę — powiada Kuhn. — Celem naszym jest zjednoczenie Niemców amerykańskich dla zaprowadzenia narodowego socjalizmu w Ameryce“.

Niemiecko-amerykański Bund chełpi się, że posiada placówki w całym kraju, w których jest 230.000 członków i silnie uzbrojone oddziały, złożone z 10.000 ludzi. Bund wydaje cztery pisma, magazyn dla młodzieży i wiele broszur. 20 niemieckich gazet wydawanych w Stanach popiera akcję Bundu. Olbrzymia ilość materiałów prasowych dostarczana jest Bundowi przez Instytut propagandy w Stuttgarcie. Bund prowadzi 25 obozów letnich dla ćwiczeń wojskowych. Zostały one niedawno rozwiązane przez władze amerykańskie.

Ksiądz CHARLES E. COUGHLIN już od dziesięciu lat prowadzi swą propagandę przez radio ze świątyni „małego kwiatka“ w

Royal Oak. Poza tym wydaje on tygodnik, którego sprzedaż stała się towarzyszą bójki ulicznej, ponieważ hasła, wykrzykiwane przez kolporterów prowokują ludność.

Coughlin ma swoiste metody propagandy, bo powtarza wszystkie artykuły, które znajdują się w hitlerowskiej agencji „World Service“. Nie zadaje sobie nawet trudu sprawdzenia materiału.

Kardynał Mundelein, powiedział kiedyś, że Coughlin „nie reprezentuje ani doktryn, ani uczuć kościoła katolickiego“.

WILLIAM DUDLEY PELLEY jest założycielem i przywódcą Srebrnych koszul (Silver Shirts). Główna kwatery Srebrnych koszul znajduje się w Ashville, w stanie Karolina. Pelley wydaje tygodnik i jest właścicielem dużej drukarni, która niewiadomo z czego i przez kogo jest finansowana.

GEORGE E. DEATHERAGE jest założycielem Rycerzy Białej Kameli i weteranem Ku-Klux-Klanu. Działalnością swych „rycerzy“ kieruje ze swego majątku w Virginii. Deatherage twierdzi, że swastyka jest ważniejszą i wyższym godłem od krzyża.

GEORGE W. CHRISTIANS, którego główna baza znajduje się w stanie Tennessee, nie tylko przejął się poglądami Hitlera, ale nawet jego... wyglądem. Ma takie same wąski, czesze się „z loczklem“. Jest przywódcą kilku organizacji o bardzo śmiesznych nazwach, np. Białe koszule, Amerykańscy czerwoni, Krzyżowcy ekonomicznej wolności, Klub 50 milionów itd. Christians twierdzi, że przewrót faszystowski w USA nastąpi w bardzo krótkim czasie.

DONALD SHEA jest założycielem Krajowej ligi pogan, która posiada 117 oddziałów w Stanach i Kanadzie. Shea zupełnie otwarcie mówi, że organizacje jego szerzą hitlerowską propagandę.

Ksiądz GERALD WINROD przez lata był podróżującym kaznodzieją. Kilka lat temu odwiedził III Rzeszę, gdzie zastrzyknął to mu sporą dozę bakterii hitlerowskich. Wydaje antysemitki tygodnik „The Defender“.

JAMES TRUE, wydawca miesięcznika „Industrial Control Reports“ w Waszyngtonie jest jednym z największych szantażystów prasowych. Za pieniądze amerykańskich rekinów giełdowych atakuje politykę gospodarczą prez. Roosevelta. Ma on wielkie ambicje polityczne. Chciałby być Schachtem Stanów Zjednoczonych.

Ostatnim z kolekcji kandydatów na amerykańskiego führera to generał w stanie spoczynku, GEORGE VAN HORN MOSELEY. Gdy go przed dwoma laty z powodu pijaństwa zdymisjonowano z armii, stał się od razu wybitną figurą w organizacjach faszystowskich. Dopiero komisja Diesa, która wykryła, że przy pomocy niemieckiej dyplomacji i za niemieckie pieniądze brał czynny udział w organizowaniu stowarzyszeń faszystowskich w USA, stała się grobem jego „kariery politycznej“.

Oto wszyscy kandydaci na zbawców Ameryki. Jest ich dużo, ale zato ich wyznawców — mało. Amerykanie nigdy nie lubili ucisku, niewoli i barbarzyństwa, przeto na lep propagandy hitlerowskiej — nie pójda!

Ameryka zawsze była, jest i zostanie bastionem wolności!

James H. Watson.

Powietrzna linia Maginota

Gigantyczna zaporę z balonów na przestrzeni 500 klm.

W paryskim tygodniku „Revue de deux mondes“ ukazał się niezwykle aktualny i ciekawy artykuł generała Sarrigny, rozważający gigantyczny projekt utworzenia wzdluz całej granicy francusko - niemieckiej t. zw. „powietrznej linii Maginota“.

Na wstępie artykułu generał Sarrigny zastanawia się nad kwestią, czy możliwe i rozsądne byłoby ewakuowanie na wypadek wojny ludności z miast, leżących za frontem. Taka ewakuacja przyniosłaby w rezultacie dezorganizację służby administracyjnej i gospodarczego życia państwa. Na wypadek ewakuacji Paryża musiałaby jednak pozostać w stolicy pewna ilość ludzi dla utrzymania porządku w mieście, chronienia mienia przed rabunkami, a domów przed zawałaniem się lub pożarem w razie ataku nieprzyjacielskich samolotów. Musiałaby więc być nadal czynna policja, straż pożarna, służba administracyjna. Większość ludzi musiałaby więc pozostać, a ewakuacji podległoby tylko ludzie niepotrzebni.

Generał Sarrigny jest zdania, że tzw. „bierna obrona“, polegająca na budowaniu schronów i okopów w mieście, powinna bezwzględnie istnieć, ale rozpoczęcie jej na wszystkie domy i budynki, jak również na wszystkie miasta i miasteczka, jest niemożliwe i bezsensowne, ponieważ trudno pokryć wszystkie gmachy publiczne i fabryki stałą i betonem, a powtórnie trudno sobie wyobrazić, ażeby nieprzyjaciel oszczędzający amunicję, zrzucił bardzo kosztowne bomby lotnicze na byle

jaki dom lub byle jakie miasteczko. Zresztą całkowicie przeprowadzona „bierna obrona“ byłaby zbyt kosztowna i problematyczna, ponieważ cały majątek państwa musiałby być zamieniony na beton, a mimo to wszyscy obywatele nie, byłiby zabezpieczeni przed bombami.

Generał Sarrigny proponuje wobec tego inne rozwiązanie: przeszkodzenia samolotom nieprzyjacielskim w przedostaniu się do wnętrza kraju. W tym celu należałoby wznieść sieć metalowych kabli, utrzymywanych na wysokości 6.000 metrów przez balony na uwięzi. Ten sposób nie jest nowy. Był on stosowany podczas wojny światowej, chodzi tylko o udoskonalenie go i zastosowanie w większych rozmiarach. Wprowadzili już zresztą tę metodę u siebie Anglii i Niemcy. Ci ostatni twierdzą, że pewne okręgi, jak Berlin i Essen, są obecnie niemożliwe do zdobycia przez nieprzyjacielskie samoloty, dzięki tym zaporem powietrznym. Generał Sarrigny proponuje wobec tego stworzenie takiej zapory powietrznej we Francji wzdluz całej granicy francuskiej na wschodzie, w formie t. zw. „powietrznej linii Maginota“.

Linie tę tworzyłyby balony

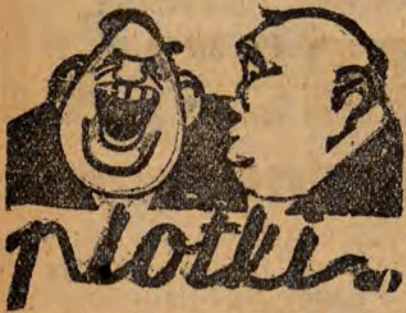
DOKTOR
KLINGER
SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH. SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
POWRÓCIE
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZEJAZD: od 9-11 i od 6-8. — Tel. 132-28.

na uwięzi. Potrzeba byłoby pięć do sześć balonów na przestrzeni jednego kilometra. Balony wznosiłyby się na wysokość 6.000 metrów przy szybkości 20 metrów na sekundę. — Można by połączyć dwa balony razem dla podwojenia zapory. Ta linia balonów wznosiłaby się w takiej odległości od frontu, aby w chwili sygnalizowania samolotów nieprzyjacielskich nad granicą był jeszcze czas do dostarczenia odpowiedniego materiału do balonów na uwięzi.

Balonów tych, które lotnicy nieprzyjacielscy staraliby się zniszczyć, broniłoby działa przeciwlotnicze i mitraliezy, jak również eskadry myśliwskie. Prócz tego wszystkie ważniejsze centra, jak Paryż i inne miasta, miałyby dodatkową zaporę powietrzną, utworzoną z balonów na uwięzi. Samoloty nieprzyjacielskie, które zdołałyby się przedrzeć mimo zapory, miałyby tę samą przeszkodę do pokonania w drodze powrotnej.

Generał Sarrigny jest przekonany, że trudności przecięcia tyłu przeszkód i ryzyko wielkich strat odstraszyłyby szybko nieprzyjacielskich lotników od nalotów poprzez zapory z balonów.

Koszt stworzenia takiej „powietrznej linii Maginota“ nie byłby zbyt wielki. Koszt balonu z materiałem wynosi 80.000 franków. Załusztowanie 3.000 balonów na przestrzeni 500 kilometrów kosztowałoby więc około 240 milionów fr. Uzbrojenie balonów w działka i mitraliezy byłoby znacznie droższe, ale nie kosztowałoby więcej, niż „obrona bierna“.



Plotki

W kawiarniach berlińskich opowiadają sobie na ucho o nowym ukazie, dotyczącym sporządzenia oszczędnościowych tkanin. Mają się one składać: 1) z pasma urojeń, 2) z przędzy kłamstw Goebbelsa, 3) ze szmat partyjnych, 4) z niespożytego włókna cierpliwości niemieckiej.

Aktualne wydarzenia przypominają o mądrości rzymian, ujętej w aloryzmy. Oto jeden z nich:

„Tęchórzliwy pies mocniej szczeka, niż gryzie”.

Wyjeżdżając na urlop, pewien dyplomata angielski do oficjalnej formułki pożegnalnej, stosowanej w Anglii w takich wypadkach, dodał nieznaną, a zastanawiającą zwrot: H. P. „Wyjeżdżam na urlop, H. P.”.

Jakie znaczenie mogą mieć te dwie litery?

Zagadka została łatwo rozwiązana: H. p. — Hitler permitting, „jeśli Hitler pozwoli”. Zart angielskiego polityka nadaje się do różnych interpretacji, nie można jednak nie wyczuć w nim brzmienia najautentyczniejszej nuty brytyjskiego humoru i przysłowiowej flegmatyczności anglo-saskiej natury, która potrafi w trudnej chwili zakpić sobie z niebezpieczeństwa. Tak zrozumiana, dowcipna formułka „H. p.”, może być poważną lekcją dla ludzi, podlegających dziś panice „białej wojny”.

Najbogatszy człowiek świata, Henry Ford, ukończył 76-ty rok życia.

Wielki przemysłowiec trzyma się fizycznie doskonale i wygląda na człowieka przynajmniej o dziesięć lat młodszego. Interesy Ford prowadzi wspólnie wraz z synem swym Edselem, liczącym lat 51.

Ford, zapytany przez dziennikarza, powiedział, że nie wierzy w możliwość wojny światowej. Na pytanie, czemu zawdzięcza swą krzepkość, odpowiedział: „Trzem rzeczom: temu, że się nigdy niczym nie martwię, temu, że nigdy nie jem za wiele, — wreszcie temu, że jestem optymistą i mam niewzruszoną wiarę w przyszłość ludzkości”.

W XVIII wieku kobiety francuskie miały w kapeluszach piorunochrony. Były to delikatne paski metalowe, spadające z kapelusza na ziemię.

Minister Farley na Zamku



W dniu 11 sierpnia w godzinach południowych odbyło się w apartamentach prywatnych Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku Królewskim w Warszawie śniadanie, którym Pan Prezydent R. P. wraz z Małżonką podejmował bawiącego w Polsce w charakterze gościa ambasadora Drexel Biddle'a ministra poczty i telegrafów St. Zjednoczonych p. Jamesa A. Farley'a. Na zdjęciu stoją od prawej ku lewej: Prezydent prof. Ignacy Mościcki — ambasador Drexel Biddle — min. Beck — min. Farley.

„Polls“ i „Want Backs“

Najnowsze gry towarzyskie

W Kanadzie bardzo rozpowszechniona jest ostatnio polityczna gra towarzyska „Polls”. Poll, to znaczy dosłownie głosowanie. Weszło już w modę, że przed każdym ważniejszym rozstrzygnięciem politycznym, czy przed wyborami, urządza się „prywatne” głosowanie próbne. Powstała ta moda, rozumie się, w USA, gdzie czasopismo „Fortune” w roku 1936 z zadziwiającą wprost dokładnością przeprowadziło zwycięstwo Roosevelta przy wyborach. „Poll”, przeprowadzony tydzień przed faktycznymi wyborami, wykazał wynik zbliżony do prawdziwego prawie że na 1 procent.

Teraz w Ameryce nie ma wyborów prezydenta, ani innych spraw wielkiej wagi, natomiast scena europejska staje się coraz to dramatyczniejsza. Nic też dziwnego, że wszystkie tygodniowe „polls” w Kanadzie dotyczą Europy, a przede wszystkim pytania: czy będzie wojna w Europie i jak należy się wtedy zachować?

Nie mniej jak 66 procent wszystkich kanadyjczyków spodziewa się w najbliższych 2-3 latach powszechnej wojny w Europie. Piętnaście procent żywi nadzieję, że na kontynencie będzie spokój, a pozostałych 17 procent nie dało zdecydowanej odpowiedzi. Kanadyjskie „pol-

ly” przepowiedziały wojnę hiszpańską i chińską, a także i to, że polityka „uspakajająca” Chamberlaina, potrwa jeszcze kilka miesięcy. Zdaje się więc, że „polls” te mają w sobie jakąś proroczą magię, wedle której przyszłość Europy nie przedstawiła się w najróżniejszym świetle.

Kanada tak wierzy w przepowiednie „pollów”, że już teraz debatuje się tam szeroko, jak należy przyjąć postawę na wypadek wojny. Kanada nie posiada ani armii, ani floty. Podczas wojny światowej wysłała wprawdzie do Europy pół miliona żołnierzy, ale byli to ochotnicy. Jak długo wojna ograniczy się tylko do Europy, wystarczy ten system ochotniczy, ale co będzie, jeżeli i nas za-

takują, pytają kanadyjczycy, biorący udział w „pollu”. Wówczas pozostaje tylko jedna droga: oddać się w opiekę Stanom. I na szczęście „poll” wykazał niezbicie, że 73 procent amerykańskich Amerykanów stanie w obronie zaatakowanej Kanady. A więc sto milionów ludzi będzie walczyło o wolność Kanady, wobec czego kanadyjczycy mogą spać spokojnie.

Wogóle w kanadyjskim życiu rozrywkowym polityka odgrywa niepoślednią rolę. Oprócz pollów, uprawia się jeszcze z wielkim zamiłowaniem i entuzjazmem, drugą grę „Want Backs” (żądać zwrotu). Szczególnie na wesolych „cocktail” - partach uważają ludzie, że taka gra jest szalenie zabawna. Jeden z graczy powiada:

„Mussolini żąda zwrotu Nizy, Tunisu i Korsyki”. Inny zaś: „Hitler chce Alzacji i Lotaryngii”, trzeci: Księżę Windsoru żąda zwrotu korony angielskiej”. W tę grę można bawić się bardzo długo, o ile się jest au courant historii i najnowszej polityki. Meksykańscy żądają tylko Teksasu, „Rizony i Kalifornii, Portugalia Indii, Hiszpania wszystkich kolonii, którymi kiedykolwiek władała, Niemcy — Gdańsku wraz z „korytarzem”, Francja — Nowego Orleanu, hawajczy — wysp Hawajskich, szwedzi — Pragi, Turcja — całej środkowej Europy, łącznie z Wiedniem, eskimosi — Alaski i wszystkich północnych posiadłości, należących do różnych państw.

Bardzo ciekawa zabawa, nie prawda? Tylko o ile gra się z kanadyjczykami, należy wystrzegać się, żeby, broń Boże, nie powiedzieć, że Indianie domagają się Kanady, bo to może już nie brzmieć zbyt miło podczas zabawy.

Szczęśliwi ludzie ci Kanadyjczycy — powiedzą z zazdrosnym grymasem u nas w Europie. Zdaje się, nie mają żadnych trosk, skoro zajmują się podobnymi głupstwami. Ale wcale nie! I oni mają swoje troski, tylko z angielską flegmą i opanowaniem rezygnują z narzekania. I tam są bezrobotni, chociaż na ogromnym obszarze żyje zaledwie jedenaście milionów ludzi, i oni mają umundurowane organizacje młodzieżowe, które w wiadomy sposób podnoszą rękę przy powitaniu, a i domowych trosk im nie brak. Ale skoro się czyta gazety, widzi się tylko lepsze czy mniej dobre dowcipy na temat sytuacji europejskiej, słyszy się o coraz to nowych „pollach” i „Want Backach”.

Ostatnio mr. Tittlebittle urządził dla swojej jedynaczki party, t. zw. party debutantek, wprowadzając mis Małgorzatę w towarzystwo. Wedle doniesień prasy stołecznej, zaproszono na to przyjęcie sześćset osób, wypito 350 flaszek szampana, po 11 dolarów sztuka, dwie orkiestry przygrywały, ośm godzin bez przerwy, sukienka debutantki kosztowała „zaledwie” 450 dolarów, a całe przyjęcie „tylko” jedenaście tysięcy dolarów. Cała prasa drwiła bardzo oszczędnie mr. Tittlebittle, który się usprawia dliwiał, że tak mało wydał, ale czasy są teraz kiepskie, że należy się ograniczać.

INDYWIDUALNE WYJAZDY DO:

FRANCJI, Bułgarii, Italii, Litwy, Łotwy, Rumunii, Słowacji, Węgier i innych krajów.

WYCIECZKI ZBIOROWE:

Francja — 3/9 (Paryż, Vichy, Nicea, Dinar)
Bułgaria — 6/9 (Warna—koleją lub Dunajem)
Italia — 4/9 (Rimini, Riccione, Montecatini)
Węgry — 16/8 (Balaton) Jugostawia — 9/8 (Crikvenica)

FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104-a
tel. 240-40

Własnymi rękoma wzmocnili wroga Anglia, Francja i Ameryka uzbroiły Niemcy

Ostatnio prasa francuska zwróciła uwagę, że Trzecia Rzesza „okrażona” rzekomo przez Anglię, Francję, ZSRR, korzysta z pełnej współpracy gospodarczej tych państw, które, wraz z Belgią i Holandią dostarczają Niemcom około 50 proc. zbóż i tłuszczów oraz około 50 proc. surowców, najbardziej potrzebnych dla przemysłu zbrojeniowego.

W związku z tym należy przypomnieć, że ta bądź co bądź oryginalna zwłaszcza w obecnej sytuacji, polityka gospodarcza niektórych państw była poprzedzona wieloletnią i podobnie, jak obecna polityka handlowa

niektórych państw, samobójczą polityką inwestycyjną kapitału międzynarodowego w stosunku do Niemiec.

W latach do 1924 kapitałenci zagraniczni inwestowali w Rzeszę grube miliardy, które pozwoliły przebudować całkowicie przemysł niemiecki, podnieść tonnage niemieckiej floty handlowej do 4 i jedna czwarta miliona rt.

W okresie 1924—1927 Niemcy otrzymały z zagranicy zgórą 5 miliardów marek pożyczek o-

bilgacyjnych i od 4 do 5 miliardów marek pożyczek kredytów towarowych.

Dzięki tym kapitałom Niemcy wysunęły się w produkcji stali na drugie miejsce po Stanach Zjednoczonych, w przemyśle chemicznym osiągnęły absolutną przewagę nad przemysłem wszystkich pozostałych państw.

W ten sposób finanse Ententy zbudowały w Niemczech największy, jaki znał świat, arsenał wojenny.

W rezultacie, gdy wszystkie inne państwa europejskie z trudem usiłowały zniszczenia wojenne, Niemcom przeinwestowanym budowlanie i przemysłowo do granic możliwości pozostały do inwestowania jedynie autostrady strategiczne, fortyfikacje, zbrojenia i wojny zaborcze.

Czy bolą i palą cię nogi??

Bezbolesne usuwanie odcisków i piekającej twardej skóry łącznie z kąpielą nóg (Pedicure)

1.50

Zabłogi wykonują pierwszorzędną siły fachowe.

GABINET LECZNICZEJ KOSMETYKI

„ELITE”

Piotrkowska 86, tel. 259-28

PORADY BEZPŁATNE

Manicure 75 gr.

Higiena to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka

Piotrkowska 44,

tel. 202-14.

Radość w Holandii



Grupa kobiet holenderskich w swych regionalnych strojach objawia żywą radość na wieść o narodzinach drugiej córki ks. Juliany.



13 SIERPNIA 1914 R.

Do oddziałów, spędzających noc na biwaku pod Karcówką dołączył się oddział konnych Sokołów z Krakowa, przybyły pod komendą SNIADOWSKIEGO. Nocleg oddziałów ubezpieczały gęsto rozstawione placówki oraz liczne patrole. Noc przeszła spokojnie. Dopiero koło godz. 9 rano rosłanie rozpoczęło akcję, mającą na celu oskrzydlenie oddziału, a niedługo po tym na stanowiska strzeleckie padły pierwsze strzały artylerii. Ten pierwszy chrząst artyleryjski strzelcy wytrzymał dosko- nale, wobec jednak groźby oskrzydlenia i odcięła drogę odwrotu, Sosnkow- ski zdecydował się na wycofanie się z Karcówki i odwrót odbywał się przy akompaniamencie ognia artylerii rosyj- skiej. Następnie zaś znany por. KA- SPRZYCKIEMU przejeżdżając, oddział dotarł do Słowika. W tyle walce od- wrotową prowadził pluton PIĄTKA- HERWINA który po wycofaniu się z dworca kolejowego posunął się w ślad za oddziałem Celem szybszego połącze- nia się z siłami głównymi, pluton za- kwirował podwozy i w czasie, kiedy rozpoczęło organizować dla niego wspar- cie, połączył się z oddziałem głównym. Dalszy odwrót w kierunku Chęcin i Brzegów odbywał się spokojnie. Od- dział miał za sobą pierwszy poważ- niejszy, jakkolwiek prawie bez strat, stoczony bój pod Klekami. Na nocleg oddział stanął w Brzegach na połud- niowym brzegu Nidy.

Tymczasem JÓZEF PIŁSUDSKI nie zastawszy ppłk. NOWAKA w Miecho- wie, udał się do Krakowa. Tam zorien- tował się ogólnie w położeniu politycz- nym po zetknięciu się z członkami K. S. S. N. Spotkanie z ppłk. NOWAKIEM nastąpiło w godzinach wieczornych. Przedmiotem rozmowy było spodziewa- ne dojsie do skutku organizacji polity- cznej, złożonej z posłów do parlamen- tu. Płk. NOWAK kładł nacisk na to, aby PIŁSUDSKI do organizacji tej przy- stąpił, w przeciwnym wypadku bowiem nie mógłby osiągnąć swych zamiarów, a sam PIŁSUDSKI i jego oddziały by- łyby narażone na szereg przykrości i przeszkód. W odpowiedzi na to — w zamaskowanej formie wypowiedziane — ultimatum PIŁSUDSKI oświadczył, że nie może dać odpowiedzi do czasu, nim nie będzie dokładnie poinformowa- ny, kto do organizowanej instytucji wejdzie. Po tej rozmowie PIŁSUDSKI odjechał do oddziału, tracąc na kilka- dni łączność z Krakowem i wszystki- mi politycznymi poczynaniami, tam po- dejmowanymi.

Na główny plan tej akcji wysunął się JULIUSZ LEO, który powrócił w tym dniu z Wiednia po przeprowadzeniu tam szeregu konferencji z oficjalnymi czynnikami austriackimi. Znalazłszy pełne uznanie dla postawy polaków o- ras sachę do utworzenia politycznej, a uległej wobec Austrii reprezentacji, powrócił do Krakowa z zamiarem jak- najszybszego doprowadzenia do skutku sarysownującego się między stronictwa- mi porozumienia. Zamiar ten ujawnił Leo na sebraniu posłów do parlamen- tu austriackiego, zwołanym na wle- czeń, dnia 13. VIII. Przedstawivszy po krótkie przebieg konferencji w Wied- niu rzucał projekt utworzenia legio- nów, któreby walczyły u boku Austrii o sprawę polską. Projekt ten został przyjęty jako podstawa do dalszych pertraktacji, zdążających do połącze- nia wszystkich politycznych ośrodków w Galicji.

Prostytutka zgubiła oficera

Jak porucznik belgijski wpadł w sieci wywiadu niemieckiego

Już niebawem w Brukseli roz- pocznie się proces porucznika DOMBRÉ, oskarżonego o zdradę stanu i szpiegostwo. Rozprawa odbędzie się przy drzwiach zam- kniętych i jedynie akt oskarże- nia zostanie odczytany publicz- nie.

Porucznik Dombré był oficere- rem kartograficznego oddziału sztabu generalnego. Zwierzchni- cy przepowiadali mu wspaniałą karierę: znał on doskonale swo- ją specjalność, wiaładł błęgie kil- koma obcymi językami. Porucz- nym Dombré był poza tym jed- nym z najlepszych jeźdźców w Belgii i wielokrotnie brał nagrody na międzynarodowych zawo- dach hippicznych przedstawiciele- li armii. Cieszył się wielką sym- patią w towarzystwie i był żona- ty. Wszystko robiło wrażenie, że los uśmiecha się do niego.

Cała ta sielanka zakończyła się w chwili, gdy porucznik po- znał Simone PERLAUX, kobietę lekkich obyczajów. Wypadki roz- wiąły się, jak w filmie szpie- gowskim: po upływie roku od chwili tego spotkania porucznik prowadził proces rozwodowy ze swoją żoną; jego sprawy pienięż- ne były niesłychanie zagmatwa- ne, kochanka żądała strojów, e- leganckiego mieszkania, samo- chodu... Oficer zaczął się zwracać do lichwiarzy. Jeden z nich, niejaki Patelain, powiedział mu: — Pieniędzy dla pana nie mam, ale mogę pana poznać z po- żytecznymi ludźmi, przy których będzie pan mógł dobrze zarobić. Po upływie tygodnia porucz- nika otrzymał depezę:

„Proszę być jutro w Amsterda- mie w takiej a takiej kawiarni. Zapytać tam należy o pana Ju- liusza“.

Juliusz był wybitnym agen- tem niemieckiej służby szpiegow- skiej, czego porucznik Dombré wtedy się nawet nie domyślał. Zaproponował on oficerowi ty- siąc franków miesięcznie za jak- kąś drobną pracę w charakterze sekretarza, czy publicysty: wy- wiad niemiecki chciał wciągnąć oficera w swoje sieci, nie budząc jego podejrzeń. Gdy „chłopiec zaplątał się“, pan Juliusz zaczął żądać od porucznika Dombré in- formacji czysto wojskowych. — Wtedy oficer zrozumiał wszyst- ko, ale było już zapóźno: kon-

W dniu tym krakowska komenda so- kółkowskich drużyn polowych ogłosiła nastę- pującą odezwę:

„Rodacy!

Do walki z caratem o wolność Na- rodu Polskiego staje Sokolstwo Pol- skie. Hufce nasze, nasze drużyny Polo- we gotowe do boju pragną co prędzej znaleźć się w walce, pragną wywalczyć lepszą dolę dla naszej Ojczyzny.

Wzywamy wszystkich, zdolnych do boju, niech staną w naszych szeregach, aby słodzą ofiarę krwi. Ojczyzna wy- maga.

Wzywamy całe społeczeństwo, niech nam spieszy z pomocą materialną, niech nie skąpi ofiar dla naszych żoł- nierzy, by ich najwięcej mogło stanąć w szeregach.

Składajcie ofiary poborcom naszym do puszek naszych, dawajcie na co ko- go stać, grosz i kosztowność, bo kie- dyż stać nas będzie na ofiarność, jeżeli nie dziś.“

Dalszy ciąg odezwy zawierał wylie- czenie przedmiotów potrzebnych dla żołnierzy oraz ustalał techniczną stro- nę składania ofiar

takt między nim i niemiecką or- ganizacją szpiegową już ist- niał. A przy tym Juliusz propo- nował mu nie tysiąc, a dziesięć tysięcy franków miesięcznie. — Potrzeba pieniędzy była wielka: Simone Perlaux groziła, że go porzuci, jeśli nie będzie on mógł zapewnić jej wystawnego życia...

Gdy policja belgijska, podej- rzewająca porucznika Dombré o stosunki z niemieckimi agenta- mi, skomunikowała się z władza- mi wojskowymi, te ostatnie z o- burzeniem odrzuciły myśl, że Dombré mógłby być zdrajcą: je- go bezpośredni zwierzchni go- towi byli osobiście ręczyć za je- go nieskazitelność. Trzeba było dopiero zaarrestowania winowaj- cy i jego przyznania się do zdra- dy, aby sztab generalny uwie- rzzył.

Dombré swoim postępowa-

nem przyczynił wielką krzywdę dziale obrony narodowej: punkt szczytowy jego „pracy“ dotyczył końca ubiegłego roku, gdy Bel- gia, w związku z wypadkami w Czecho-Słowacji, przedsiębrała wzmoczone środki dla obrony kraju przed ewentualną napa- ścią. Brukselski korespondent „Oeuvre“ donosi, że Dombré wręczał wywiadowi niemieckie- mu plany mobilizacyjne, diagra- my ruchu poszczególnych jedno- stek wojskowych etc. Otrzymał on za to wszystko ogółem 170 ty- sięcy franków.

Jednocześnie z por. Dombré oddani zostali sądom: Simone Perlaux, lichwiarz Patelain, a- gent niemiecki Luetger i jeszcze trzy osoby, które odgrywały w całej aferze szpiegowskiej dru- gorzędne role.

POLTOUR Polskie Biuro Podróży
Łódź, ul. Traugutta 2
Telefon 120-37

Indywidualne wyjazdy DO FRANCJI

luksusowymi statkami m/s BATORY i m/s SOBIESKI
Złatwiamy indywidualne ulgowe paszporty, wize
i akredytywy.

Wyjazdy indywidualne do Anglii, Palestyny, Belgii,
Szwajcarii, Bułgarii i innych krajów.

Sprzedaj biletów lotniczych i okrętowych.

Bakcył nie przyjął się

Niepowodzenie antysemityzmu w Czechach

Praski korespondent dzienni- ka „Times“ donosi, że niem- com w żaden sposób nie udaje się wszczepić antysemityzmu w naród czeski. Gazeta przyta- cza szereg faktów, świadczą- cych o niepopularności hasła- nty - żydowskich. Np. w Pilz- nie wielu Czechów demonstra- cyjnie uczęszcza na plaże, prze- znaczone przez władze niemiec- kie dla żydów.

Według rozporządzenia władz, na wszystkich żydowskich skle- pach we wsiach muszą znajdo- wać się plakaty z napisem, że właściciel sklepu jest żydem. W wielu miejscach czesi wie- szają obok napisy, głoszące, że właściciele sklepów nie mają się czego obawiać. I, rzeczywi- ście, właściciele sklepów, żydzi, wcale nie stracili klientów.

Podczas przedstawienia w teatrze praskim sztuki Reissa: „Scena uliczna“, publiczność gorąco oklaskiwała zdanie, wy- powiedziane przez jednego z bohaterów sztuki: „Żydzi są ta- kimi samymi ludźmi, jak i in- ni“.

Po tej demonstracji, zdanie to zostało usunięte ze sztuki na- żądanie policji.

Ogłoszenia i... sympatie dla „osi“

Propaganda Rzeszy w krajach Bliskiego Wschodu uległa nasi- leniu. Wszystkie biura reprezen- tujące firmy niemieckie na tym odcinku otrzymały dyrektywy z Berlina, aby lokowały ogłoszenia tylko w tych dziennikach, które popierają państwa osi i okazują im swoją sympatię.

Wyjazdy do FRANCJI

1. Kolejowo-autokarowe
ze zwiedzeniem SZWAJCARII

W programie poznanie najpiękniejszych i najciekawszych
gór w Europie (Montblanc, Jungfrau, Engadine i t. d.)
Wyjazd 14 sierpnia

2. Morskie na nowych luksusowych motorowcach
SOBIESKI i CHROBRY

ze zwiedzeniem PARYŻA i MONTE-CARLO

Lotem do Paryża, Londynu, Palestyny, Kopenhagi

„ARGOS“ Łódź, Traugutta 1
tel. 107-86 i 104-00

Mania kolonialna Niemiec

W związku z szalonymi am- bicjami kolonialnymi Trzeciej Rzeszy warto przypomnieć, że przed 1914 rokiem na rozleg- lych obszarach niemieckich po- siadłości kolonialnych żyło... aż 15 tysięcy Niemców!

Na marginesie tego prasa francuska wytyka złośliwie Niemcom, że przed 1914 rokiem na jednej tylko ulicy Nowego Jorku mieszkało więcej niem- ców, niż we wszystkich kolo- niach niemieckich razem wzię- tych.

Jak z tego widać Niemcy nie byli, ani nie są narodem kolo- nizatorskim, a ich żądania kolo- nialne nie wypływają ani z potrzeb ludnościowych, ani su- rowcowych, gdyż jak wiadomo, kolonie niemieckie przed woj- ną dostarczały minimalną ilość surowców — lecz mają swe źródło jedynie i wyłącznie w nie- poskromionej żądzy panowania nad światem i chorobliwej ma- nii wielkości.

Marszałek Goering

Profesor uniwersytetu w Sztok- holmie, Nils Silfverskiöld w jednym z odczytów, które wygłosił ostatnio w Paryżu, tak mówił o marszałku Goeringu:

„W roku 1923 Goering sam mi mówił, że nie może żyć bez morfi- ny. Lata 1925—1927 spędził w sa- natoriach dla obłąkanych. W czasie napadów był tak niebezpieczny dla otoczenia, że z jednego zakładu leczniczego do drugiego, przewożo- no go pod silną eskortą policji. W państwowym zakładzie dla umyślo- wo chorych w Langbro, niedaleko Sztokholmu, trzeba było umieścić Goeringa w oddziale przeznaczonym dla najgroźniejszych furiatów. Oddział ten oddawna nazywano... „sturmabteilung“, t. zn. sekcja „szurmowców“. Gdy po opuszcze- niu szpitala Goering ożenił się, sąd zobronił mu wychowywać syna swej żony“.

Wszystkie podane wyżej fakty z życia marszałka Rzeszy, premie- ra Prus i marszałka Reichstagu, o- parte są, według twierdzenia prof. Silfverskiölda, na dokumentach rzą- dowych. (Kont.)

200.000 łóżek na wypadek wojny

Z chwilą wybuchu wojny Ang- lia będzie dysponować 200.000 łóżek w szpitalach. Ministerstwo zdrowia czyni obecnie przygoto- wania celem zapobieżenia niedo- statecznej liczbie lekarzy. Leka- rze londyńscy będą musieli przejść specjalny kurs przeszkole- niowy, trwający 3 lata.

Kancelaria T-wa „ORT“ w Łodzi

Wólczańska 27, tel. 111-23,
godz. 9—13 i 16—19.

przyjmuje zgłoszenia na następujące kursy przemysłowe:

- Męskie:
 - Trykotarstwo na maszynach wor- kowych
 - Pończosznictwo na maszynach o- kragłych
 - Tkactwo mechaniczne (krosna angielskie, kort. i jedw.)
 - Swetry na maszynach ręcznych saneczkowych
- Żeńskie:
 - Mechaniczne szycie trykotaży
 - Skrawalnictwo
 - Nawijanie i przewijanie
 - Ketlowanie pończoch.

KINO
URANIA
Pocz. o godz. 12-iej
Ostatnie 2 dni

Tydzień jednolitych cen! Wszystkie miejsca na wszystkie seanse po 54 gr.
Niedziela 13 i poniedziałek 14 sierpnia
I. Epopea bohaterstwa i wielkiej miłości. — Walka z carską przemocą w filmie pt.
II. Wzruszający dramat obyczajowy, odsłaniający sprawę, o których się nie mówi...
10-GIU z PAWIAKA „Skłamałam“
w rol. głów. Zofia Batycka, Karolina Lubińska, Józef Wę- grzyn i Adam Brodzisz
Następny wielki, rewelacyjny, podwójny program: I. Listy z pola bitwy. II. Powrót Frankensteina
W rol. główn.:
królowa ekranu Jadwiga Smosarska, Eugeniusz Bodo i inni

Wiadomości bieżące

Konfiskata „Głosu Porannego“

Wczorajszy „Głos Poranny“ został skonfiskowany za wiadomość z Bratysławy, umieszczoną na pierwszej kolumnie.

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowa (Lagiewnicka 96); J. Kahane (Limanowskiego 80); J. Koprowski (Nowomiejska 15); M. Rozenblum (Śródmiejska 21); M. Bartoszewski (Piotrkowska 95); L. Czyński (Rokicińska 53); E. Zakrzewski (Kątna 54); I. Sniecka (Rzgowska 59); S. Trawkowska (Brzezińska 56).

FREKWENCJA W TEATRACH I KINACH. — Jak nas informuje zarząd miejski w miesiącu lipcu r. b. na przedstawienia teatralne polskie sprzedano w Łodzi ogółem 10.438 biletów, a na przedstawienia żydowskie 8.507 biletów. Największą frekwencją w tym czasie cieszyły się kinoteatry. W lipcu sprzedano do kin ogółem 288.991 biletów.

OSOBISTE. — Powrócił z urlopu i objął urządowanie naczelnik wydziału opieki społecznej zarządu miejskiego w Łodzi, p. Józef Wojdan.

Zakazane obchody Str. Narodowego

W związku z przypadającą rocznicą Cudu nad Wisłą w dniu 15 bm., Stronictwo Narodowe zamierzało zorganizować na własną rękę pochód oraz zebrania publiczne, które jednak zostały przez władze starościńskie zakazane.

Posiedzenie komisji mieszanej

W poniedziałek 14 b. m. w lokalu Zw. Przemysłu Włókienniczego w P. P. zbiera się po raz drugi komisja mieszana dla przemysłu włókienniczego, celem omówienia dodatkowych stawek plac przy produkcji kotoniny w dziale przedziałniczym, oraz przy wykańczaniu tkanin z jedwabiu naturalnego i sztucznego. Ustalono przez komisję mieszana poszczególne punkty włączone zostaną do ogólnej taryfy umownej dla przemysłu włókienniczego.

Rocznica Cudu nad Wisłą

W dniu 15 sierpnia r. b. w 19-tą rocznicę Cudu nad Wisłą odbędzie się uroczysty obchód „Dnia Wojska Polskiego“.

W związku z powyższym zarząd koła Związku P. O. W. w Łodzi zarządza zbiórkę wszystkich swych członków - peowiaków na godzinę 9-tą rano przy parku im. J. Poniatowskiego obok Państwowej szkoły techniczno-przemysłowej.

Stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe!

Nakrycie głowy — maciejówka.

Zarząd Brygady Kaukaskiej i Polskiej Organizacji Wojskowej na Kaukazie zarządza zbiórkę w dniu Święto Żołnierza Polskiego przy kościele Matki Boskiej Zwycięskiej punktualnie o godzinie 9-iej rano obok Związku Sybiraków. Obecność członków obowiązkowa.

Oczy i uszy otwarte!

Całe społeczeństwo musi walczyć z obcym wywiadem

W obecnej sytuacji, z którą związana jest przyszłość narodu, bezwzględny nakaz sumienia wymaga, aby obok sił zbrojnych, stojących z bronią w rękach u granic Rzeczypospolitej, zajął nieugiętą pozycję cały naród, również zbrojny i gotowy do wypełnienia tych zadań, jakie na jego barki narzuca krytyczna chwila. Te dwie potężne siły: wojsko i naród zbrojny, stopione w jedną całość, tworzą jedyną, nieugiętą zapórę dla wroga, który nie przebiera w środkach, by wstrząsnąć tą wspianą postawą swego przeciwnika. Szczególnie w okresie panującej już od miesięcy „białej wojny“ wróg dokłada wszelkich starań, aby mackami swego wywiadu sięgnąć w głąb swartego obozu swego przeciwnika i osłabić więź moralną, jaka skłania poszczególne ogniwa przygotowanej przez państwo wojennej struktury.

Zapędy wrogiego wywiadu zmierzają zarówno do objęcia swymi mackami struktury wojskowej, jak i organizacji całego narodu, z nią ściśle związanej. W tej mierze stara się nieprzyjacielski wywiad przeniknąć strukturę państwowo - społeczną, ustrój wewnętrzny, stosunki narodowościowe i społeczne, tarcia czy animozje, nurtujące wewnątrz atakowanego wywiadem przeciwnika.

Nieprzyjacielski wywiad o bejmuje poza tym rozpoznanie stosunków zewnętrznych danego państwa, usiłuje przeniknąć treść układów dyplomatycznych i zabiega usilnie o należyte rozpoznanie życia przemysłowego, ekonomicznego i handlowego swego przeciwnika. W tej mierze budzą u niego szczególne zainteresowanie wartości, związane z prowadzeniem wojny, zatem z przemysłem wojennym.

Szczegółowy wgląd w bieżącą produkcję węgla, ropy, metali, drzewa i t. p. jako źródeł surowcowych, tak niezwykle ważnych dla zaopatrzenia sił zbrojnych, tworzy dalszy zasięg zainteresowań obcego wywiadu. Możliwości komunikacji kolejowej, drogowej, wodnej, lotniczej, dalej problem służby łączności stanowi nie mniej ważną dziedzinę roboty nieprzyjacielskiego wywiadu.

Ze szczególną uwagą stara się wywiad ten przeniknąć możliwości nastawienia tych wszystkich dziedzin w ramach potrzeb wojennych, z chwilą wybuchu rozprawy wojennej.

Do osiągnięcia tych celów obcy wywiad zmierza przez specjalnie angażowanych i szkolonych informatorów, t. zw. „agentów obcego wywiadu“, którzy w sposób nieraz bardzo misterny zarzucają swe wywiadowcze macki na te dziedziny życia państwowego, które w danym momencie stanowią przed-

miot pożądanego zainteresowania.

Agenci obcego wywiadu, rekrutowani w przeważnej części z miejscowych żywołów, nazwijmy ich po imieniu: szpiegów, usiłują opłatać wszystkie dziedziny życia państwa atakowanego niby pajęczą siecią, tworząc ściśle zakonspirowane komórki obcego wywiadu, działające w myśl starego, nieprzyjacielskiego hasła: „maszerować oddzielnie, bić razem“!

Nici obcego wywiadu, rozpościerane misternie, prowadzone z nieuchwytnych źródeł przez agentów miejscowych, znających teren, niewidzialne i tym bardziej niebezpieczne, w okresie toczącej się obecnie „białej wojny“ winny pobudzić całe nasze społeczeństwo do nadzwyczajnej czujności!

Społeczeństwo nasze musi być nietylko zwarte i gotowe, ale przede wszystkim czujne i należyte nastawione wobec wrogich zapędów obcego wywiadu. Winno ono dolożyć jak najbardziej usilnych starań, aby krzyżować na każdym kroku wszelkie próby przenikania obcego wywiadu.

W zwalczaniu rozsnuwających pajęczę sieci agentów obcego wywiadu winniśmy wszyscy wykazywać jak najwyższe zainteresowanie, pomni tego, iż skuteczne w tej mierze przeciwdziałanie akcji szpiegowskiej tworzy w dużej mierze za datkę przyszłego zwycięstwa.

Gdy „oczy“ i „uszy“ szpiegów otwarte — winniśmy przeciwstawić ich rozkładowej robocie nadzwyczajną czujność. Pierwszorzędnym w tej mierze przykazaniem obowiązującym bez wyjątku, niechaj będzie bezwzględna tajemnica, otaczająca te wszystkie wiadomości, któreby mogły rzucić choćby najmniejsze światło na te problemy, które z ukrycia afakują zawzięty, rafinowany wróg. Unikajmy starannie jakichkolwiek rozmów, któreby odsłaniały choćby rąbek tajemnicy, wprowadzały agenta obcego wywiadu w sferę jego pożądanego zainteresowania. Pamiętajmy, że chytry agent w swej mistycznej robocie, przybrany nieraz w obłudną maskę „przyjaciela“, zbliża się ku nam, by za pomocą podchwytliwych, często pozornie niewinnych pytań, zdobywać wiadomości, tak dla siebie pożądane. Otczymy się tedy nieodzownym punktem tajemniczości, strońmy usilnie od wszelkich rozmów, któreby agentowi obcego wywiadu użyczyły możliwości snucia wniosków na temat pewnej kwestii, stanowiącej ogniwo jego wywiadowczych zapędów. Ukrywajmy nasze tajemnice, nasze siły, nasze możliwości, zarówno dobre, jak i nasze słabe strony, bo jeśli one istnieją, w nie w pierwszym rzędzie zamierza uderzyć wróg.

Miejmy w dzisiejszej chwili oczy i uszy otwarte, abyśmy mogli uchwycić wszelkie próby wdzierania się obcego wywiadu w różnorodne dziedziny naszego życia i z miejsca przeciąć te macki, które z ukrycia wysuwa agent obcego wywiadu. Nadzwyczajna czujność w dobie dzisiejszej utrudni w wysokim stopniu robotę rozkładową, jaką wśród nas usiłują dziś rozwijać obcy wywiad.

W. N.

Święto Wojska Polskiego

Szczegółowy program uroczystości w dniu 15 sierpnia r. b.

Komitet Obywatelski Obchodu Uroczystości w Łodzi ustalił już ostatecznie program uroczystości, organizowanych z okazji 19 rocznicy zwycięstwa oręża polskiego w wojnie roku 1920.

Program przewiduje: w poniedziałek, dnia 14 sierpnia 1939 roku o godzinie 16 przedstawienie dla żołnierzy w kinoteatrze „Europa“, o godzinie 20—21 — capstrzyk orkiestr na ulicach miasta.

We wtorek, dnia 15 b. m. o godzinie 9 — nabożeństwa w kościołach wszystkich wyznań, o godzinie 9.30 — zbiórka organizacji i stowarzyszeń ze sztandarami przed kościołem Matki Boskiej Zwycięskiej, o godz. 9.45 — odebranie raportu przez dowódcę O. K., o godz. 9.50 — zaciągnięcie chorągwi na maszt, o godz. 10 — uroczyste nabożeństwo w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej, o godz. 11 — opuszczenie chorągwi z masztu, o godz. 11.15 — złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza przez przedstawicieli Obywatelskiego Komitetu Obchodu Uroczystości w obecności przedstawicieli władz; o godz. 11.45 — defilada na Placu Wolności, o godz. 19 — uroczysta Akademia ku czci ks. Ignacego Skorupki w sali Towarzystwa Kredytowego przy ul. Pomorskiej 21 ! w godz. 18—20 — koncerty orkiestr w parkach miejskich.

Komitet Obywatelski podkreśla, że dla przedstawicieli władz i społeczeństwa oraz zaproszonych osób dojdzie do kościoła ul. Ks. Bandurskiego od ul. Żeromskiego. Dla wszystkich organizacji i stowarzyszeń oraz delegacji ze sztandarami dojdzie do kościoła od ul. Łąkowej. Organizacje i stowarzyszenia winny przybywać w zwartych szeregach czwórkami i ustawiać się na placu obok kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej według wskazówek

straży porządkowej czołem do osi ul. Ks. Bandurskiego. Poczty sztandarowe winny odłączyć się od swych grup i ustawić się w kolejności przybycia na chodniku po prawej stronie w kierunku ul. Żeromskiego naprzeciw oddziałów wojskowych.

Dojdzie do kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w dniu 15 sierpnia r. b. zostanie zamknięte o godz. 9.30.

Po nabożeństwie po odmaszerowaniu wojska i p. w. z bronią wyruszy pochód ulicami: Ks. Bandurskiego, Piotrkowską do Placu Wol-

ności, gdzie odbędzie się defilada. Na czele pochodu będzie szła policja państwowa i straż ogniowa, za nimi wszystkie organizacje w kolejności przybycia na nabożeństwo. Sztandary z chwilą ruszenia pochodu winny dołączać się do swoich organizacji. Pochód odbywać się będzie w kolumnach ósemkami.

Po przedefilowaniu przed władzami na Placu Wolności sztandary winny odłączyć się od swych organizacji i ustawić się po obydwu stronach Placu Wolności od ul. Pomorskiej do ul. 11 Listopada w ten sposób, że po prawej stronie zajmą miejsca sztandary Związków Niepodległościowych, byłych Wojskowych oraz Związków Strzeleckich, po lewej stronie — sztandary wszystkich organizacji społecznych i zawodowych. Oddziały Wojskowe i p. w. z bronią nadejdą na Plac Wolności do defilady po przejściu całego pochodu. W chwili przemarszu oddziałów wojskowych wszystkie sztandary winny pochylić się na znak okazania czci dla Armii. Poszczególne orkiestry winny przystąpić do zmiany w czasie defilady maszerującym oddziałom.

WALCZA Z OBSTRUKCJĄ

Przeczyszczające pigułki ALDOZA, znak ochrony „GÓRAL“. Działają łagodnie. Stosuje się przy nadmiernej ciężkości. Próbną pudełko a 5 sztuk w cenie 0.15, a 15 sztuk 0.40

ALDOZA
Z E. Z. D. C. H. E.
„GÓRAL“

Katastrofalny wylew rzek



Fragment z katastrofalnego wylewu rzek w stanie Virginia (St. Zjednoczone). Wezbrane fale uniosły samochód, którego kierowca zdołał się uratować.

„INTRO“, Piotrkowska 80, tel. 224-0

ogłasza o uruchomieniu nowego działu

WYŚWIETLANIA

wszelk. rodzaju

Rysunków i Planów

za pomocą najnowszych urządzeń technicznych.

POZYTYWY — NEGATYWY — TRANSPARENTY

Introligatornia

na miejscu

Pierwszorzędne

i szybkie wykonanie

Głęboko dotknięci przedwczesnym zgonem długoletniego kierownika naszego składu

b. p. Samuela Józefa Kalińskiego

wyrażamy pozostałej Rodzinie głębokie współzucie

ZARZĄD FABRYKI

Chustek, Wyrobów Wełnianych, Półwełnianych i Bawełnianych **BRACIA BUKIET** w Łodzi

Głęboko wzruszeni przedwczesną śmiercią naszego nieodżałowanego Kolegi i Przyjaciela

b. p. Samuela Józefa Kalińskiego

wyrażamy Rodzinie serdeczne współzucie

PERSONEL FIRMY:

„Fabryka Chustek, Wyrobów Wełnianych, Półwełnianych i Bawełnianych **BRACIA BUKIET**” w Łodzi

Dn. 12 bm. rozstał się z tym światem po krótkich cierpieniach nasz najukochańszy

b. p. Samuel Józef Kaliński

długoletni współpracownik firmy **Bracia Bukiet**
przeżywszy lat 57.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, w niedzielę, dn. 13 b. m. o godz. 1-ej po poł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Stroskana Rodzina

W dniu 12 b. m. zmarł

b. p. Jakub Festensztadt

FARMACEUTA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dn. 13 sierpnia o godz. 3 po poł. z domu przedpogrzebowego. O smutnym tym czasie zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

Żona, brat, szwagierka, szwagier i rodzina

Do głębi wstrząśnięci oplakujemy śmierć przedwześnie wydartego z naszego grona ukochanego kolegi

b. p. Jakuba Festensztadta

asyst. farmacji

Kolejczy-Pracownicy Apteki M. Rozenbluma

Głęboko dotknięci nagłym zgonem w Bukareszcie nieodżałowanego naszego kolegi

b. p. Jakóba Filipowicza

wyrażają współzucie żonie, synkowi oraz pozostałej rodzinie

Krymowski, Kem i Szyszewicz

Dzień na kolonii letniej „Rodziny Legionowej” w Sokolnikach

W lasach między Ozorkowem i Zgierzem, w Sokolnikach urządziła „Rodzina Legionowa” w Łodzi kolonię letnią dla swych dzieci.

Gmach osiedla im. Szczaniek jest przystankiem, w której gromadka, złożona z przeszło stu chłopców i dziewczynek w wieku od lat 7 do 16, spędza dwa miesiące wakacji. W dużym przestronnym domu młodzież tylko kwateruje, t. zn. śpi i posila się, cały poza tym czas obozuje w lesie.

Kwaterna, obóz, życie obozowe, to tradycja ojców i w tej tradycji wychowuje swych pupilów kierownik kolonii, p. M. Termanowski.

Od chwili podniesienia sztandar i odśpiewania „Kiedy ranne wstają zorze” i „My, Pierwsza Brygada”, aż do wieczornego raportu poprzez zabawy, ogniska, wieczory świetlicowe nad całym osiedlem - obozem panuje tradycja piosenki legionowej, wspomnień i opowieści.

Młodzież, która tu spędza dwa miesiące najgorętszych dni lata, czuje się wspaniale. Jeżeli narzeka — to a przy-

musowe dwie i pół godziny leżenia po obiedzie, jak nakazuje regulamin i obowiązująca w tym czasie cisza.

„Ale leżą i milczą, i przybywa im po dwa, trzy kilo. A apetyty wprost wilcze. Pięć posiłków dziennie znika i jeszcze o „repetę” wołają.

Wieczorem, oczywiście „płonie ognisko i szumią knieje”. Goście z pobliskich wili i pensjonatów tłumnie się schodzą, a młodzież „Rodziny Legionowej” ich bawi. Śpiew, poezja, skecze, wspaniałe kino, pokazy wane nie na płótnie, a za płótnem. Drga światło palonych gałęzi, skwierczy sośnina i czerwone płomienie pelżają po twarzach obecnych.

Powoli dogasa ognisko. Młodzież zmęczona całodziennym trudem i zabawą musi iść spać. Więc jeszcze tylko wspólna pieśń i modlitwa płynnie w głąb lasu.

Młodzież w skupieniu ustawia się. Raport wieczorny.

Baczność! Preją się młode ramiona. Flaga splywa z masztu, a po tym: „My, Pierwsza Brygada!”...

W niedzielę i święta zjeżdżają tu rodzice i znajome dzieci. Rozmawiam z nimi. Są bardzo zadowoleni z tegorocznych kolonii. Dzieci czują się tu świetnie — nie chorują, przybywa im na wadze, a co za tym idzie na zdrowiu i siłach.

Pytam, jakie fundusze zostały się na urządzenie kolonii? — Częściowo własne. Również województwo dało pewne sumy, no i ubezpieczalnia społeczna.

— A z kierownictwa kolonii jesteście zadowoleni?

— Bardzo! (x)

SŁOŃCE, ODPOCZYNEK, ZDROWIE ZNAJDIEM NA KOŁOŃCIACH Z. D. A. „MAKABI” LWÓW.

Od połowy sierpnia ceny pobytów znacznie obniżone.

W KRYNICY 2 tygod. zł. 57.—, 10 dni zł. 44.—.

W SZCZYRKU 2 tygod. zł. 52.—, 10 dni zł. 37.—.

W PIWNICZNEJ 2 tygod. zł. 55.— 50 proc. zniżki kolejowe, indywidualne z każdej miejscowości.

Informacje: „Makabi” — Łódź, Al. Kościuszki 21, tel. 241-07.

Kłęska posuchy



Kłęska posuchy nawiedziła stan Long Island w St. Zjednoczonych. całymi tygodniami nie spadła ani kropla deszczu, powodując całkowite zniszczenie plonów. Na zdjęciu wymowny, a także wzruszający obrazek: rodzina farmera na wyschłej farmie wznosi ręce do niebios, modląc się o błogosławiony deszcz.

Spór o płace w fabrykach włókienniczych w Bełchatowie

W zarobkowych fabrykach włókienniczych w Bełchatowie i okolicy, ze względu na ograniczenie produkcji, przemysłowcy wydatnie obniżyli płace.

Obecnie podjęta została akcja w kierunku unormowania płac i wypłaty różnic w stawkach za ubiegły okres.

Ponieważ rokowania bezpośrednio nie dały rezultatu, in-

spektor pracy przeprowadził kontrolę, w wyniku której 17 fabrykantów pociągnięto do odpowiedzialności za niehonorowanie umowy zbiorowej.

Niezależnie od tego przemysłowcy, bądź to w drodze dobrowolnej ugody, bądź też na mocy wyroków sądowych, zmuszeni będą wypłacić różnice w stawkach za ubiegły okres.

Przedłużony układ w przemyśle ekspedycyjno-przewozowym

W dniu 1 września r. ub. zawarte zostały dwa układy zbiorowe, a mianowicie: dla pracowników przed-

siębiorstw ekspedycyjno-przewozowych oraz dla wszystkich pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach samochodowo-przewozowych.

Oba wspomniane układy zawarte zostały z ważnością na jeden rok, t. j. do dnia 1 września 1939 roku z tym, że wypowiedzenie może nastąpić na jeden miesiąc przed wygaśnięciem umowy.

Wobec tego, że do dnia dzisiejszego oba układy wypowiedziane nie zostały, automatycznie przedłużono je do dnia 1 września 1940 r.

Godzi się zaznaczyć, że w przedsiębiorstwach ekspedycyjno-przewozowych zatrudnionych jest ponad 500 pracowników, zaś w przedsiębiorstwach samochodowo-przewozowych na terenie województwa łódzkiego około 1700 pracowników, w tej liczbie ok. 700 szoferów.

WYJAŚNIENIE

W związku z naszą notatką o pożarze od dymnej świecy, proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że dezynfekcji mieszkania nie przeprowadzał zakład dezynfekcyjny, a właściciel mieszkania prywatnie.

Baron v. Sudow contra Marla Richard

z filmu

„AGENTKA H-21”

W okresie Wielkiej Wojny, w San Sebastian rozwinęły akcję szpiegowską dwie niezwykle urody kobiety — Mata Hari i Marla Richard. Pierwsza z nich pozostawała na usługach państwa niemieckiego i podlegała bezpośrednio gen. v. Fritzhoff; druga była przedstawicielką Francji. Bezwzględna walka tych dwóch sztabów szpiegowskich była niejednokrotnie wykorzystywana jako temat powieści. Po raz pierwszy do tematu tego sięgnął film...

Przed rokiem „Związek Uczestników Walk o Niepodległość Francji” wystąpił z projektem uczczenia pamięci zmarłej przed-

dziesięć laty — Marty Richard. W związku z tą inicjatywą producenci francuscy postanowili zrealizować film, ilustrujący fascynującą historię życia tej pięknej kobiety - szpiega. W reżyserii słynnego Raymonda Bernarda powstał wielki film p. t. „Agentka H. 21” (Marthe Richard-Espionne au service de la France). Główne role odtwarzają: Edwige Feuillere i Erich v. Stroheim, bohater filmu „Towarzysze broni”. W całej Europie film ten spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem krytyki i publiczności.

Dziś „Agentkę H. 21” wyświetla kino „PALACE”.

Wojna nerwów w 1914 r.

W sierpniu 1914 r. dyrektor policji w Sztutgarcie wydał do podległych sobie policjantów następujące rozporządzenie:

„Policjanci! Mieszkańcy naszego miasta poczynają naprawdę wariować. Ulice zapelnione są starymi babami obu rodzajów, zatrudnionymi czynnościami niedorzecznymi. Każdy upatruje w swym bliźnim francuskiego lub rosyjskiego szpiega i sądzi, że obowiązkiem jego jest, tak rzekomego szpiega, jak i stawajacego w jego obronie policjanta zbít do krwi, a co najmniej wśród wielkiego zbiegowiska odprowadzić na urząd policyjny.

Chmury bierze się za nieprzyjacielskie latawce, gwiazdy za statki napowietrzne, kierownice rowerowe za bomby i t. d. Wieść, jakoby w Sztutgarcie wszystkie druty porocinano, mosty wysadzono w powietrze, szpiegów rozstrzelano, wodę zatruto, są na porządku dziennym. Dotąd, o ile stwierdzono, nie podobnego nie zaszło, a pomimo to wydawać się może, jak gdyby człowiek przebywał w domu wariatów.

Policjanci! Zachowajcie i nadal zimną krew, bądźcie jak dotąd mężami, a nie babami i nie pozwólcie się zapędzić w kózki róg rozhisteryzowanym babom”.

30 milionów zł. zagranicę

na futra dla naszych pań

W pierwszych pięciu miesiącach b. r. przywieziono z zagranicy 11.123 q. skór futrzanych za sumę 13.919 tys. zł., wobec 10.760 q. wartości 13.164 tys. zł. w odpowiednim okresie poprzedniego roku.

4.155 tys. zł. przekazano zagranicę na zakup soboli, szenszylów, lisów srebrnych, bobrów morskich, krasocielek, 100 tys. zł. na karakulę, półkarakulę i wyporki itd.

Wynosi to rocznie około 30 milionów, które odpływają zagranicę.

Uchwały kolegium magistrackiego

Taryfa taksówek.-Przedłużenie linii tramwajowych.-Przemianowanie parku „Źródlika”

Dnia 11 b. m. o godz. 19 w sali konferencyjnej zarządu miejskiego odbyło się pod przewodnictwem prez. J. Kwapińskiego posiedzenie magistratu m. Łodzi, na którym omówiono i załatwiono szereg spraw aktualnych, związanych z gospodarką miejską.

Omawiając sprawę zmian i ustalenia taryfy za przewóz do rękami samochodowymi typów: małego, średniego i dużego, magistrat postanowił dotychczasową taryfę za przewóz osób dorożkami samochodowymi zmienić. Ustalono taryfę, przewidującą: za przewóz w dzień za pierwsze tysiąc metrów gr. 80, za każde następne 200 m. gr. 10, czyli zł. 0,80 za pierwszy kilometr i zł. 0,50 za każdy następny kilometr.

Za przewóz w nocy za pierwsze 666,6 m. — 80 gr., za każde następne 133,3 m. — 10 gr., czyli zł. 1,05 za pierwszy i zł. 0,75 za każdy następny kilometr. Oplata za oczekiwanie: za pierwsze 10 min. 80 gr., za każde następne 2 min. — 10 gr., czyli zł. 3,30 za pierwszą i zł. 3 za każdą następną godzinę oczekiwania.

Taryfa dla dużych dorożek samochodowych (4-3 osobowych): za przewóz w dzień za pierwsze 1.000 m. zł. 1. Każde następne 200 m. gr. 10, czyli zł. 1 za pierwszy i zł. 0,50 za każdy następny kilometr. Za przewóz w nocy za pierwsze 666,6 m. zł. 1, za każde następne 133,3 m. gr. 10, czyli zł. 1,25 za pierwszy i zł. 0,75 za każdy następny kilometr. Oplata za oczekiwanie za pierwsze 10 min. zł. 1, za każde następne 2 min. gr. 10, czyli zł. 3,50 za pierwszą i zł. 3 za każdą następną godzinę oczekiwania.

Następnie magistrat postanowił zaaprobować projekt przedłużenia linii tramwajowej na ul. Brzezińskiej, zgodnie z planem, nadesłanym przez K. E. Ł. Powziętą uchwałę magistrat uzasadnił tym, że linia tramwajowa na ul. Brzezińskiej wymagała już od dawna przedłużenia od cementarza do granic miasta — szczególnie z uwagi na dość gęste zaludnienie tej okolicy. Przedłużenie tej linii wynosić będzie 446 mtr. Również zaaprobowany został projekt techniczny nowej linii tramwajowej na ulicach: Aleja Unii, Projektowanej, Borowej i Siewnej — od ulicy 11 Listopada do rzeki Bałutki.

Przechodząc do spraw szpitalnictwa magistrat zdecydował zatwierdzić uchwałę komisji przetargowej w sprawie powierzenia wykonania dostawy 184 łózek żelaznych rozbieranych dla potrzeb szpitali miejskich za sumę zł. 7.590.

W związku z prośbą powszechnej spółdzielni żywców w Łodzi, magistrat powziął uchwałę nadania parkowi „Źródlika”, położonemu przy ul. Rokicińskiej, Przędzalnianej i Fabrycznej nazwy „Park Źródlika im. Romualda Mielczarskiego”.

Zaznaczyć należy, że zmiany tej dokonano wobec 15-lecia

połączenia spółdzielni żywców „Rola” ze spółdzielnią żywców „Wyzwolenie”, z których powstała powszechna spółdzielnia żywców, produkująca całemu ruchowi spółdzielczemu żywców. W ten sposób zachowana została stara nazwa parku tego ściśle powiązana z historią Łodzi. Jak bowiem wiadomo, park ten otrzymał swą nazwę od licznie bijących kiedyś w tej dzielnicy źródła.

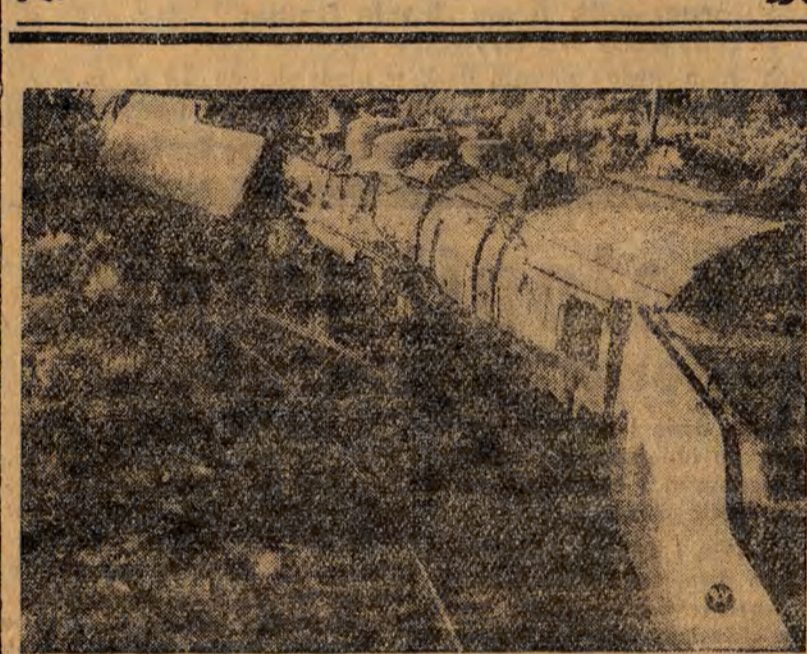
Dla upamiętnienia połączenia dwóch spółdzielni Powszechna spółdzielnia żywców projektuje postawienie w parku pomnika Romualda Mielczarskiego, twórcy i pioniera spółdzielczości żywców w Polsce.

Następnie magistrat postanowił zezwolić miejskiej taniej jacie na bezpłatne wydawanie patronatowi nad nieletnimi w Łodzi 30 kg. kości, 20 kg. skwarków i 15 kg. słoniny tygodniowo, motywując to tym, że patronat nad nieletnimi jest instytucją, posiadającą duże znaczenie społeczne. Brak środków finansowych nie pozwala na należyte zorganizowanie pomocy dla nieletnich.

Wreszcie postanowiono zwrócić się do rady miejskiej z prośbą o powzięcie uchwały w sprawie zamiany gruntów między gminą miejską Łódź, a Pauliną Rozalą Gehligową na Marysińcu.

Postanowiono odstąpić na własność N. M. Bergerowi, D. Bergerowi i J. Bergerowi, wolną od długów i obciążeń nieruchomości przy ul. Magistrackiej nr. 16, w zamian za przejęcie na rzecz gminy miejskiej od Bergerów nieruchomości przy ul. Głowackiego nr. 18-20.

Wśród lodów powodzi PINGWIN — przewodzi



Widok katastrofy Kolskiej pociągu osobowego w Stanie Arizona, obok wielkich kanionów. Około 60 osób zostało rannych.

Łódź przed ćwierć wiekiem

Uciekali przed... pastuchami

IV. Ciężkie to były dni... W Łodzi nie można było się zorientować, jak sytuacja istotnie wygląda. Skąpe i tylko oficjalne komunikaty wojenne głosiły o sukcesach rosyjan, zarządzenia wewnętrzne, niepokój władz i nerwowe zachowanie najwyższych urzędników carskich, przeczyły żywo „urzędowym” zachwytom.

W mieście panował de facto i rzadził komitet obywatelski, który z każdym dniem obejmował coraz szerszy zakres władzy; de nomine istniały i rządziły władze rosyjskie. Tylko, że nigdy nie było wiadomo, czy za kilka godzin całe to towarzystwo nie spakuje manatek i nie pojedzie dalej w głąb cesarstwa. Zależało to wszystko od sytuacji na froncie, a wieści stamtąd dochodzące były skąpe i rozbieżne.

W sobotę, dnia 15 sierpnia 1914 roku ze źródeł angielskich przyszły, niewątpliwie inspirowane, wiadomości o trudnościach gospodarczych w Niemczech i Austrii, o widnie głodu i rewolucji w Berlinie i Wiedniu. W imię prawdy trzeba stwierdzić, że było w tym sporo przesady. Zresztą wykazały to dalsze wypadki i historia wojny europejskiej, którą, rzekomo już wtedy zbankrutowane Niemcy, przetrwały jeszcze cztery lata!...

To też pewien wniosek na najbliższą przyszłość. Nie wolno nam lekceważyć przeciwnika, musimy trzeźwo go ocenić. To warunek sine qua non na-

szych powodzeń. No, ale jak się będziemy bić, to będziemy bić dobrze!...

Depesze przyniosły wiadomości o powstaniach w Bośni i Hercegowinie i coraz bardziej zdecydowanej postawie Włoch, które z pozycji oczekiwania powoli przechodzą w stan czynnego przygotowania.

Bardzo błado wyglądają oficjalne doniesienia o sukcesach belgijskich pod Leodium. Jeszcze się pisze o bohaterstwie obronie, ale już można wyczuć kapitulację potężnej twierdzy.

W Łodzi brak gazu. Komitet nakazuje oszczędność. Tylko część lamp ulicznych płonie.

Niedziela, 16 sierpnia 1914 r. przynosi sensacyjną odezwę cara Mikołaja do polaków. Po raz pierwszy brzmi w niej nuta kompromisu. Pod wpływem niepomysłnych, acz skrętnie ukrytych przez opinię publiczną, wiadomości z frontu — Rosja rozpoczyna umizgi.

Jednocześnie ogłoszony zostaje „Ukaz Najwyższy”, dotyczący obcych poddanych i zapewniający, że Rosja dochowa konwencji o gazach trujących i pociskach „dum-dum”.

Z frontu skąpe, zdaje się na miejscu preparowane, wiadomości.

„Wojna toczy się w ścisłej tajemnicy” — wyjaśnia swym czytelnikom „Nowy Kurier Łódzki” w dodatku nadzwyczajnym — dodając, że angielskie biuro informacyjne przerwało swój

zwykły serwis depeszyowy.

Z Łodzi masowo deportują obywateli państw centralnych, rejestrując jednocześnie tych, którzy chcą uzyskać obywatelstwo rosyjskie. Szambelan Jacewskikski urzęduje w magistracie, zapowiadany jest powrót wszystkich przedstawicieli władz, którzy uciekli. Czyżby pomyślnie dla Rosji zmiany na froncie?

Wogóle, Jacewskikski był najlepszym barometrem politycznym. Gdy wracał do Łodzi musiał być lepiej, gdy wyjeżdżał, wiadomo było, że jest źle, choćby oficjalne komunikaty zachłystywały się entuzjazmem...

Po południu sensacja: Włochy wystosowały ultimatum do Niemiec i Austrii, domagając się usunięcia min z Adriatyku, a antyniemieckie nastroje w Japonii przybrały wyraźny na sile.

Tak, tak! Przeszłość „osi” nie nadaje się do „historycznych” przemówień i entuzjazmu p. Goebbelsa!...

Poniedziałek, 17 sierpnia 1914 roku. Pierwszy opis bitwy stoczonej przez wojska rosyjskie pod Kielcami (w relacji naocznych świadków, bez urzędowego retuszu):

Forpocztę austriackie wkroczyły do Kielc, pod nieobecność wojsk rosyjskich. Miasto poddało się. Wkrótce nadszły dalsze oddziały i rozlokowały się w okolicy.

Po południu kilku oficerów rosyjskich przybyło z pobliskiego obozu wojskowego samochodem. Natknęli się na placówkę austriacką. Po wymianie strzałów zdołali odjechać, ostrzeliwani przez oddziały strzelców Piłsudskiego.

Nazajutrz o godz. 7-ej rano, roszanie poczęli ostrzeliwać miasto. Pod osłoną artylerii natarli kozacy, którzy zdołali wyprzeć wojska austriackie do Jędrzejowa i Chęcin. Tam spodziewana jest walna rozprawa...

Depesza z Petersburga donosi o „wyjeździe Najjaśniejszych Państwa do Moskwy”, a że Skler niewie o katastrofie spowodowanej rozkreśnieniem szyn między Grodziskiem a Żyrardowem.

W kronice nie nowego. Jacewskikski i jego ludzie znowu wrócili po krótkiej nieobecności. Nad Łodzią ukazał się samolot niemiecki. Był ostrzeliwany, zdołał jednak umknąć.

„Nowy Kurier Łódzki” otworzył specjalny dział, poświęcony informacjom o łodzianach, zaginionych zagranicą. Na pierwszej liście wiele znanych nazwisk...

Wtorek, 18 sierpnia 1914 r. Oddziały wywiadowcze kawalerii niemieckiej i austriackiej przekroczyły granicę rosyjską w guberni piotrkowskiej i kieleckiej. Przednie stráže zajęły Czeszochowę, Jędrzejów i Sandomierz.

Komunikat oficjalny głosi: „Czternastego sierpnia przednie stráže oddziałów austriackich dosięgły linii Zawichost — Zaklętych — Janów — Tarnogród i weszły na terytorium Królestwa Polskiego zajmując niewielką przestrzeń. Dalsze natarcie zostało wstrzymane przez wojska rosyjskie 16 sierpnia wieczorem”.

Niemcy są już więc w Królestwie Polskim. Zbliżają się pamiętne dni.

Barometr polityczny w Łodzi działa bez zarzutu. Obok depesz

z frontu w ostatniej szpalcie dodatku nadzwyczajnego wiadomości: „Wyjazd władz administracyjnych”. W tekście doniesienia o powtórnym wyjeździe zarządu gubernialnego, polskiej, żandarmerii, wszystkich urzędników. Pojechali pociągiem w stronę Kolużek!...

Niemcy są już w Łasku, Szadku, Lutomińsku, a od strony Piotrkowa — w Babach.

W Łodzi nie funkcjonuje już poczta. Trudno o korespondencję z Warszawy. Komitet obywatelski nosi się z zamiarem zorganizowania poczty konnej ze stolicy.

W doniesieniach z Piotrkowa znajdujemy krótki opis wkroczenia wojsk niemieckich.

Przybył niewielki patrol. Oficer jadący na czole salutował ludność. Kazał oddać broń i rozlokował ludzi. Wkrótce nadszły mały oddziałek, który również rozkwaterował się w mieście. Ciągłe przybywają jacyś oficerowie, którzy badają okolice i wyjeżdżają. Spokój nie został zakłócony.

Był tylko mały incydent. Niemcy dojrżeli na szosie od Sulejowa tumany kurzu i jakieś konie. Poczęli w panicznym strachu uciekać. Sądziłi, że to kozacy. A to było... kilku pastuchów, którzy dla rozrywki urządzili sobie wyścigi!...

Z Petersburga wiadomość oficjalna: „Rada ministrów przeniosła się z Petersburga do Moskwy”.

Niemcy bali się pastuchów, roszanie niemieców... Wojna toczy się dalej!...

WYJAZDY DO WENEZUELI ZŁ. 1450--. Informacje i zapisy ORBISU wszystkie placówki

Wczoraj w Łodzi...

W celach samobójczych podcięła sobie nożem szyję 53-letnia Stanisława KACZMAREK (Kapliczna 30). W stanie beznadziejnym przewieziono denatkę do szpitala.

Na ul. Towarowej został dotkliwie pokąsany przez psa 59-letni Berend Ber ADAM (Towarowa 9), doznając szarpanych ran lewej ręki.

Takiemu samemu wypadkowi uległa na Szosie Pabianickiej 40-letnia Anna ŚMIECHOWICZ.

Z bramy domu nr. 40 przy Al. Kościuszki nieznanymi sprawcami skradł Abramowi GERINGOWI (Sienkiewicza 39) rower, wartości 180 zł.

RUDNICKI Janusz, emerytowany urzędnik (Ks. Brzózki 86) zameldował w policji, iż w nocy nieznani sprawcy przez otwarte okno skradli z jego mieszkania aparat radiowy, 3 garnitury i dokumenty łącznej wartości 400 zł.

Przed posesją nr. 28 na ul. Sienkiewicza skradziono 2-kołowy wózek na szkodę firmy „Elpera i Reznik“ (Piotrkowska 111).

W mieszkaniu przy ul. Piotrkowskiej 33 30-letnia Zofia TYSIAKIEWICZ, w celach samobójczych wypila butelkę kwasu solnego.

Józef STUDEKIEWICZ (Wiesielska 44) został aresztowany pod zarzutem wyłudzenia od szeregu osób kwot od 40 zł. do 150 zł. pod pretekstem wyrobienia posad.

W mieszkaniu, przy ul. Targowej 76 25-letnia Helena GRUZIŃSKA, w celu samobójczym zażyła większą dawkę kwasu mrówczanego.

Na Placu Reymonta, obok przystanku tramwajów dojazdowych został okradziony przez nieznanego osobnika Antoni BIAŁECKI (Tuszyn, Piłsudskiego 12). Złodziej wykradł mu kłeszeń, zabierając 400 zł. oraz dokumenty.

Przechodzący przez jezdnię na ulicy Wólcząńskiej 49-letni Eugeniusz ZAWIEJCZYKOWSKI (Odyńca 16) został potrącony przez ciężarówkę samochodową i upadł na bruk, doznając poważnych obrażeń cieleśnych. Szofer zbiegł. (m)

CAPITOL

wyświetla najpiękniejsze filmy!
Dziś i dni następnych!

Film z rozmachem, łezką i uśmiechem, osnuty na tle najpopularniejszej piosenki wojskowej z okresu wojny światowej

„GDY MADELON...”

Reż. George Polla.
W rol. główna. Henry Garat, Helena Robert

Ceny miejsce na wszystkie seanse od 54 gr.
Widownia idealnie wentylowana!

RIALTO 85 MACIERZYŃSTWO

Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10 Ceny od 85 gr. Obsada: Genialna Françoise Rosay bohaterka filmów „Jej pierwszy bal“ i „Zwycięzcy kobiety“ Odette Talzac Felix Oudart
Dziś powtórzenie premiery: Piękny film miłosny wg. popularnej powieści p. Film, poruszający ciekawe i aktualne zagadnienia. — Mistrzowska realizacja Jean Croux

CASINO 85 HOTEL NA RIEWIERZE

Rene Lefevre-Mona Goya oraz rewiolacyjna orkiestra Ray Ventura w kapitalnej komedi p. t. Dziś o g. 12 i 2 2 PORANKI 85 gr. Ceny od 1.09 Na pozost. seanse od zł. 1.09

Na ławie oskarżonych

Aferzyści bydgoscy skazani na kary więzienia

Jak już donosiliśmy, 10 b. m. znalazła się na wokandzie sądu okręgowego sprawa „hurtowników“ z Bydgoszczy, którzy masowo fabrykowali weksle klientowskie i nabrali na 10.000 zł. łódzkie firmy. Najdotkliwiej oszukali aferzyści firmę „L. Hamer“ przy ul. O-grodowej nr. 3, której wręczy-

li 150 fałszywych weksli na sumę około 9.000 zł. Faktycznym fabrykantem... weksli okazał się „radca prawny“ szajki Majer Bendzel, oraz kochanka oskarżonego Broncia. Wczoraj sąd okręgowy ogłosił wyrok, skazujący Majera Bendzela na 2 lata więzienia i 500 zł. grzywny, Dawida Bro-

nera na 1 rok i 6 miesięcy więzienia i 500 zł. grzywny. Artura Blendela na 1 rok i 6 miesięcy więzienia i 500 zł. grzywny, zaś Irmę Klink na 6 miesięcy więzienia, której zawieszono wykonanie kary na przeciąg 3 lat.

Kronika reporterska województwa łódzkiego

We wsi Skrzyńsko, pow. opoczyńskiego, w stodole, należącej do Franciszka WARZA powstał wskutek zaprószenia ognia pożar, od którego spłonęło 13 domów, 13 obór i 15 stodół napełnionych zbożem. Straty wynoszą około 35.000 zł.

W czasie kąpieli w rzece Pilicy w pobliżu miejscowości Biała Góra, utonął harcerz Roman HYLINSKI (Pabianice, Nowy Świat 6) przebywający na obozie Pabianickiej drużyny sokołów. Zwłok Chylińskiego dotychczas nie odnaleziono.

W majątku Starzeniec, pow. wieluńskiego został w skrytobójczy sposób zamordowany gajowy lasów maj. Starzewice 28-letni Rajmund MALESZ. — Nieujawniony dotychczas zabójca czatował na wychodzącego z mieszkania Malesza i potężnym ciosem siekiery w głowę rozplątał mu czaszkę.

We wsi Ciecuchów, pow. wieluńskiego, koń kopnął 50-letniego Józefa SIW TUNA tak nieszczęśliwie w brzuch, że doznał on wewnętrznego krwotoku jamy brzusznej i w drodze do szpitala zmarł. (m)

Ofiary
złożone w administracji „Głosu Porannego“
W. D. na Dom Sierot, Północna 39 zł. 5.—.

Wyrok w procesie kolporterów fałszywych pieniędzy

Stosownie do naszej zapowiedzi, sąd okręgowy ogłosił w dniu wczorajszym wyrok w procesie Edwarda Miatkowskiego, Kazimierza Kłysa, Mariana Pietrzaka, oraz Mariana Wróbla z Pabianic, oskarżonych o kolportowanie fałszywych monet 10, 5 i 2 - złotych.

Edwarda Miatkowskiego na 2 lata więzienia z zawieszaniem wykonania kary na 5 lat i 100 zł. grzywny, z zamianą w razie nieśladalności na 10 dni aresztu, Mariana Pietrzaka i Mariana Wróbla po 50 zł. grzywny zaś Kazimierza Kłysa uniewinnił z braku dostatecznych dowodów winy. (m)

TOMASZÓW

POSIEDZENIE RADY.
W dniu 25 b. m. na zarządzenie p. wojewody odbędzie się posiedzenie rady miejskiej celem wyborów wiceprezydenta i ławników. Gdyby i to posiedzenie nie dało wyników, władze zamierzają komisarycznego wiceprezydenta.

GAZOWNIA NIECZYNNA.
Od pewnego czasu na skutek zepsucia się generatora gazownia jest nieczynna i część mieszkańców pozabawiona jest światła. Zarząd miasta podjął kroki w kierunku wykupu gazowni i gdyby transakcja doszła do skutku, gazownia zostanie natychmiast uruchomiona. Na ten cel miasto wyasygnować musi 100 tysięcy zł., które prawdopodobnie otrzyma w formie pożyczki.

INSPEKCJA.
Bawił na inspekcji komendant wojewódzkiej policji inspektor Władysław Łoziński.

ŚWIĘTO 15 SIERPNIA.
Święto 15 sierpnia obchodzone będzie w Tomaszowie wyjątkowo uroczystie przy udziale tutejszego garnizonu, stowarzyszeń i organizacji. W przeddzień przemarszeruje capstrzyk, a w dniu 15 sierpnia o godz. 10-ej po nabożeństwie odbędzie się defilada na Pl. Kościuszki. Na ulicach przeprowadzona będzie kwesta na ścigacz. O godz. 15-ej na placu przy koszarach odbędzie się zabawa z udziałem orkiestry Tom. Fabr. Sztucznego Jedw. i straży.

RADIO DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 7.03 Rozmaitości muzyczne (płyty)
- 7.30 Audycja dla wsi
- 8.15 Koncert w wyk. orkiestry dętej
- 9.00 Transmisja nabożeństwa
- 10.30 Muzyka z płyt
- 11.40 Transmisja z Chorzyna
- 12.03 Muzyka z płyt
- 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego
- 13.05 „Przed nowym sezonem teatralnym w Łodzi“ — pogadanka
- 13.15 Muzyka obiadowa
- 14.45 „Pan Tadeusz“ — Księga II
- 15.00 „Jak bawią się ruchy — najmłodszy harcerze“ — audycja dla dzieci
- 15.15 „Tańczył ze śmiercią mazura — nad Wisłą chorąży Chmura“ — audycja robotnicza
- 15.45 Audycja dla wsi
- 16.30 Sergiusz Rachmaninow: Trio D-moll op. 9
- 17.15 Kto odpowie? — audycja
- 17.30 „Podwieczorek z ogródka“
- 19.00 „Wojna 1914 roku“ — słuchowisko
- 19.30 Recital fortepianowy Janiszewskiej
- 20.10 Audycje informacyjne
- 21.15 Koncert rozrywkowy
- 22.00 „Wywczasy“ — skecz Henryka Duvernois
- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
SZTUTGART (523)
- 20.45 „Pajace“ — opera Leoncavalla MEDIOLAN (368)
- 21.00 Koncert oratoryjny (Msza G-dur Szuberta oraz utwory Francka i Labroca)
- RZYM (420)**
- 21.00 „Romeo i Julia“ — opera Zandonai

Szpieg czyha!!!

„PALACE“

Najnowszy film szpiegowski, który demaskuje działalność tajnych kontrwywiadów Niemiec i Francji

Agentka H-21

w roli szpiega niemieckiego

Eryk v. Stroheim

w roli agentki kontrwywiadu francuskiego

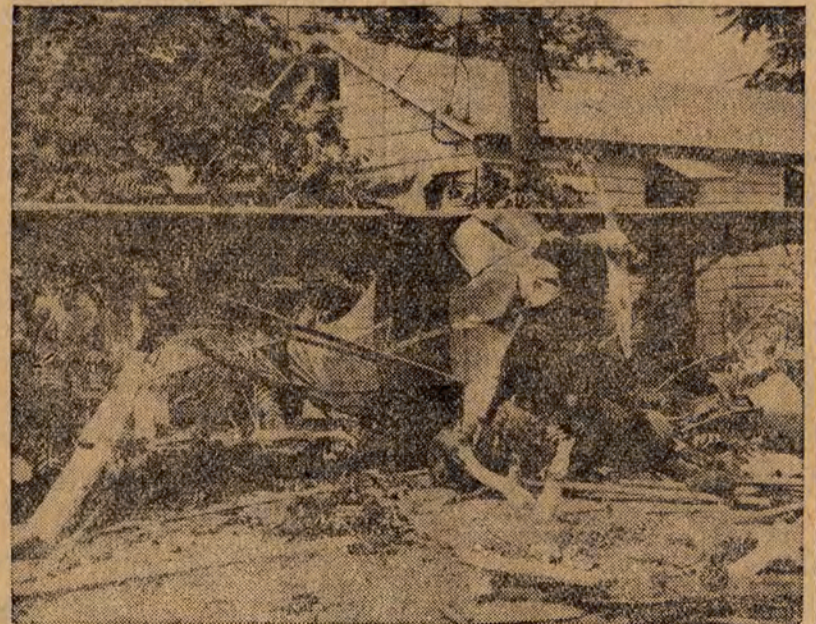
Edwige Teuillere

szpieg na lądzie...
na morzu... w powietrzu...

Dziś 2 PORANKI 12 — 2 i 2 — 4 pp.

Ceny miejsc od 80 gr. Na wiecz. seanse od 1⁰⁹ zł.

Szpieg podstuchuje!!!



Widok katastrofy lotniczej, która wydarzyła się w miejscowości Woodland Beach w St. Zjednoczonych. W parę chwil po starcie samolot, wskutek uszkodzenia silnika, podwórzcu bungalowu. Na zdjęciu strząskany samolot

Policjanci-sportowcy walczyli o mistrzostwo w wieloboju

Na boisku garnizonowym na Mani odbyły się zawody wieloboju policyjnych klubów sportowych województwa łódzkiego. W wieloboju tym startowało 96 zawodników, reprezentujących wszystkie powiaty. Rozegrano następujące konkurencje: bieg na 200 m., pływanie, jazda na rowerze, strzelanie i rzut granatem.

W ogólnej klasyfikacji zwyciężył i pierwsze miejsce zajął p. Kasiuk Ludwik z Rawy Mazowieckiej, uzyskując największą ilość — 386 punktów. Na drugim miejscu znalazł się zawodnik łódzki Jakubowski Józef (X kom.), który uzyskał zaledwie o jeden punkt mniej od zwycięzcy — 385 punktów.

Trzecie miejsce zajął również zawodnik łódzki Dudek Stanisław (rezerwa piesza), uzyskując 383 pkt.

Jak z powyższego wynika walka o pierwsze miejsce była bardzo zacięta.

Zawody były jednocześnie eliminacją do mistrzostw Polski policyjnych K. S., które odbędą się w Warszawie w pierwszej połowie września. Na podstawie osiągniętych wyników zakwalifikowali się do mistrzostw Polski z województwa łódzkiego następujący zawodnicy: Chudziak Józef (rezerwa piesza), Kaczmarek Jan (X kom.), Jakubowski Józef (X kom.), Łoszak Jan (wydz. śledczy), Dudek Stanisław (rezerwa piesza), Kasiuk Ludwik (Rawa Maz.) i Macudziński Henryk (rezerwa konna).

Zawody odbyły się pod kierownictwem nadkom. Polaka, prezesa PKS (Łódź). Sędzią głównym był p. podkom. Kurzawski.

Płwoczyk wzmocni reprezentację na mecz z Francją

Polski związek lekkoatletyczny zawiadomił listownie przebywającego od paru lat w północnej Francji znanego lekkoatletę Pławczyka, że będzie wystawiony do reprezentacji Polski na mecz z Francją 16 — 17 września w Paryżu.

Hungaria pokonała Polonię 3:0

Wczoraj odbył się mecz piłkarski pomiędzy budapeszteńską Hungarią i Polonią. Zwyciężyła Hungaria 3:0 (1:0).

GYMNASTYKA W „MAKABI” NA WOLNYM POWIETRZU

W stałej dążności do kultywowania wychowania fizycznego wśród szerokich rzesz inteligencji pracującej, odbywają się w Makabi kursy gimnastyki metodycznej i zdrowotnej na wolnym powietrzu dla początkujących i zaawansowanych pań i panów.

Gimnastyka odbywa się dla pań w poniedziałki i środy, dla panów w poniedziałki i czwartki w godzinach wieczornych na rzęsiście oświetlonym boisku, przy ul. Sterlinga Nr. 2 (dojazd tramwajami 4 i 8).

Przydział do oddzielnej grupy gimnastycznej oparty jest na zasadzie wieku i zawodu uczestnika, po przeprowadzeniu wstępnego, bezpłatnego badania lekarskiego.

Słomczewska i Kwaśniewska w reprezentacji Polski na mecz z Węgrami

Dnia 3 września odbędzie się w Drohobyczu międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny pań Polska — Węgry. Do tego meczu reprezentacja Polski wystąpi w następującym składzie:

100 m. — Książkiewiczówna i Gawrońska
200 m. — Kałużowa i Konkłewska
80 m. przez płotki — Felska i

Polska prowadzi 3:0 w meczu tenisowym z Chinami

W drugim dniu międzypaństwowego meczu tenisowego Polska — Chiny odbyło się spotkanie

nie w grze podwójnej. Para polska Tłoczyński — Baworowski pokonała parę chińską Kho-Sin-

Kie — Choy w stosunku 6:2, 6:4, 6:2. Zwycięstwo polaków przyszło

stosunkowo łatwo. Para chińska walczyła bardzo ambitnie, ale zdradzała brak zgrania. Polacy, którzy początkowo popełniali wiele błędów, w miarę upływu gry poprawiali się i po przełamaniu oporu chińczyków panowali zupełnie na korcie. U gości wyróżniał się przede wszystkim Kho-Sin-Kie, który był bardziej agresywny. Z polaków Tłoczyński był bardziej regularny i szybszy od swego partnera.

W pierwszym secie polacy wygrali łatwo 6:2, prowadząc od początku do końca.

W drugim secie początkowo górują polacy, ale przy stanie 3:0, chińczycy przechodzą do energicznego kontrataku i wyrównują. Następny gem po zaciętej, denerwującej walce, przyniósł zwycięstwo polakom. Chińczycy ogromnym wysiłkiem znowu wyrównali, ale 2 następne gemy i seta zdobyli polacy.

W ostatnim secie polacy panowali już całkowicie na korcie. Przy stanie 5:0 chińczycy zdobyli 2 gemy, ale następnego gema, seta i mecz wygrała para polska.

Dziś, w niedzielę odbędą się ostatnie 2 gry pojedyncze. Za zgodą chińczyków, w barwach Polski zamiast Hebdy i Tłoczyńskiego wystąpią Baworowski i Spychała. Baworowski walczyć będzie z Kho-Sin-Kie, a spychała z Choy.

Tasiemcowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski w Łodzi

Doczekaliśmy się wreszcie poważniejszej imprezy lekkoatletycznej. We wtorek, 15 b. m. rozegrane zostaną eliminacje do drużynowych mistrzostw Polski w trzech kategoriach A, B i C.

Impreza zapowiada się ciekawie, jako że stanowiąc będzie przegląd sił łódzkiej lekkoatletyki. Nie możemy jednak nie wyrazić obaw co do organizacji tych zawodów. Oto bowiem LOZLA wyznaczył je na godz. 16 na jedno boisko. Ta wspaniała rewia ośmiu drużyn z udziałem ponad 160 (!) zawodników grozi jednak katastrofą. Czyż panowie zdają sobie sprawę z ogromu trudności organizacyjnej. Jesteśmy niemal pewni, że przed zapaleniem światła na ulicach nie da się tego przeprowadzić. A widz? Zgubi się, za-

ginie w masie zawodników... i wynudzi, kiedy przyjdzie oglądać 96 (tak, dziewięćdziesiąt sześć) skoków w dal albo o tymce — najtrudniejszej konkurencji. Trzeba włączyć przy tym pod uwagę, że w konkurencjach technicznych mamy b. wielu dobrych zawodników, przyjdzie za tym przyglądać się i szarzyż nie, tym przeciętniejszej, że tasiemcowo przewleklej.

Stanowczo powinien być zastosowany pewien podział. Obawy o zmniejszenie atrakcyjności są nieistotne. Przecież B i C klasa ma szereg znakomitych zawodników, których wielu widzów przyjdzie chętnie zobaczyć. Możeby jednak rozdzielić A klasę na jedno i B i C klasy na drugie boisko. Mielibyśmy wtedy dwa naprawdę interesujące i wartościowe czwórmecze:

Zjednoczone — ŁKS i IKP oraz Wima — Boruta — UT i Geyer.

Więc może jednak... Zawody odbędą się na stadionie Wimy przy ul. Rokicińskiej o godz. 14.

Z bardziej znanych zawodników wymienić należy Kurpese, Bobińskiego, Radwańskiego (ŁKS.), Bystrego, Galewskiego, Rytczaka i Myszkowskiego (Zjedn.), Fiszera, Rybaka, Lacha (Kruszender), Anikiejewa, Doroby, Langego, Abramowskiego (Wima), Polińskiego, Frontczaka (Boruta), Agatera, Esksteina, Chłopickiego, Hartmana i Krygiera (UT.), wreszcie Owczarka, Rutkowskiego i wicemistrza Europy Pisarskiego (Geyer). Pisarski wystąpi w oszczepie. Punktacja zawodów według tabeli fińskiej.

Pożegnalne słowa Jamesa dla piłkarzy polskich, przed odjazdem do Anglii

Jak już donosiliśmy, opuścił Warszawę po 6-tygodniowym pobycie trener piłkarski Alex James. Przed swym wyjazdem oświadczył on, co następuje: „Znalazłem w Polsce bardzo dużo utalentowanych graczy, zupełnie niezłe wyszkolonych technicznie, o wielkich jednak brakach taktycznych, kondycji fizycznej i gry zespołowej.

Dlatego też na te rzeczy zwracałem najważniejszą uwagę i mam nadzieję, że braki te zwołna znikną.

Narzekano, że męczyłem waszych graczy. Nieprawda. Biega-

łem tyle samo, co oni, a mam przecież już 38 lat i nie grałem przeszło dwa lata. Jeśli ja wytrzymałem ten ciężki trening, to napewno mogli i oni wytrzymać.

Opuuszczając Polskę, zwracam się z apelem do moich uczniów, by starali się zawsze utrzymać kondycję, trenować według moich wskazań, a rezultaty napewno nie każą na siebie długo czekać. Bardzo bym chciał wrócić tu w roku przyszłym i jeszcze raz pomagać wam w rozwoju sportu piłkarskiego.

Przed wyjazdem odbyła się w lokalu PZPN-u konferencja po-

święcona wynikiem pracy angielskiego trenera.

Na konferencji byli obecni poza Alexem Jamesem, inż. Tadeusz Kuchar, inż. Praeworski, Spojda, inż. Merliński i Giedla. Uczestnicy konferencji wymienili swe poglądy na pracę Jamesa, który z kolei scharakteryzował powierzonych mu zawodników. Ścisłejsze opinie na piśmie przesłał James do Polskiego związku piłki nożnej już z Anglii.

Po konferencji odbyła się kolacja pożegnalna, wydana na cześć Alexa Jamesa.

Kto i kiedy kaperował? Dytko zwrócił się do Dębu o zwolnienie

Wilimowski ma być skreślony z kadry olimpijskiej

W związku z atakami prasy śląskiej na klub „Polonia” za rzekome urządzenie libacji dla Wilimowskiego, celem skaperowania go do „Polonii” oraz na skutek oświadczenia insp. Gertlera zarząd KS „Polonia” wystąpił do „Ruchu” z pismem, żądając spreycyzowania, gdzie, kiedy i z czym udziałem odbyła się rzekoma libacja i który z kierowników „Polonii” kaperowa-

wał Wilimowskiego. Jednocześnie „Polonia” przesłała odpis tego pisma do zarządu PZPN, żądając przeprowadzenia śledztwa i nadmieniając, że pogłoski te są całkowicie zmyślone.

Prasa śląska przynosi jednak w dalszym ciągu szczegóły „bibki” warszawskiej. Mieli w niej wziąć udział również i instruktorzy z obozu Jamesa. Prasa

śląska notuje też wiadomość, że w kilka dni przed zakończeniem obozu, po powrocie do Katowic, zgłosił się do swego klubu — reprezentant Polski Dytko, który zażądał zwolnienia, gdyż, jak podał, zamierza zasilić jeden z klubów warszawskich.

Oświadczeniem Dytki zajęło się kierownictwo Dębu, które wdrożyło w tej sprawie śledztwo.

Odnosnie Wilimowskiego czy tamy, że na najbliższym posiedzeniu śląskiego regionalnego komitetu olimpijskiego omawia na ma być sprawa wystąpienia z wnioskiem do władz centralnych w Warszawie, by te skreśliły piłkarza Wilimowskiego z listy członków kadry olimpijskiej, za systematyczne wybruki i złamanie przyrzeczenia olimpijskiego.

Warto przypomnieć, że przed olimpiadą berlińską skreślono już raz Wilimowskiego z drużyny polskich olimpijczyków za podobne przekroczenia.

Ani „M”, ani „W” Arsenal zademonstruje w sezonie nowy system gry linii napadu

Słynny promotor piłkarskiej drużyny Arsenalu, mr. Georg Allison, złożył wobec przedstawicieli prasy oświadczenie, które wywołało wiele komentarzy w kołach piłkarskich Londynu.

Mr. Allison oświadczył, iż Arsenal nie będzie w przyszłości stosował ani systemu „M”, ani też systemu „W”. Arsenal poprostu stworzył nowy system gry linii ataku, będący niejako pośrednią formą między dotychczas lansowanymi metodami.

W systemie tym linie obronne mają nadal grać, jak dawniej przy „W” natomiast gra ataku będzie nieco różniła się.

Mr. Allison nie chciał zdradzić szczegółów swojego „wynalazku” i zapowiedział, że zapoznanie się z nim nastąpi dopiero w sezonie, gdy Arsenal na boisku zademonstruje, na czym polega nowy system, który podobno daje większe szanse na strzelanie bramek.

Przypuszczamy, iż nowy wynalazek mr. Allisona będzie... po wrotem do dawniej stosowanego systemu atakowania całą piątką napastników.

KOLONIE TOW. ŻYD. SŁUCH. PRAWA U. J. K. WE LWOWIE

Pobyty ryczałtowe w

ŻEGIESTOWIE z. 80

BIALYM DUNAJCU „ 68

Ryczałt obejmuje pobyt 2-tygodniowy oraz przejazd w obie strony.

ZALESZCZYKI

Cena za turnus 4-tygodni. z. 102.

Indywidualne żniżki kolejowe 50-cioproc. z każdej miejscowości.

Zgłoszenia i informacje: Łódź, Jakub Rydzba, Gdańska 123, m. 7, godz. 10—21.

Kontrola produkcji i sprzedaży

W sprawie ilościowej kontroli produkcji i sprzedaży towarów Izba Skarbową w Łodzi zwróciła się z okólnikiem do tutejszej Izby Przemysłowo-Handlowej, wspominając, iż księgi handlowe nie będą uznawane za prawidłowe, o ile firma nie będzie prowadziła „mimo możliwości” kontroli ilościowej.

Sam fakt zastrzeżenia „mimo możliwości” świadczy jak najjaskrawiej, iż Izba Skarbową zdaje sobie sprawę z trudności, jakie związane są z prowadzeniem owej kontroli.

Izba przemysłowo-handlowa zajęła stanowisko, że obowiązujące ustawodawstwo — poparte obszernym orzeczeniem — nie przewiduje konieczności prowadzenia kontroli produkcji i sprzedaży towarów, tym bardziej zaś w poszczególnych jej fazach (biuletyn I. P. H. za lipiec). Izba skarbową w okólniku swym rozszerza interpretację art. 54 Kod. Handl., stawiając wymóg prowadzenia omawianej kontroli w wypadkach możliwości.

Samorząd gospodarczy, ze względu na brak bliższego określenia możliwości prosił o potraktowanie treści pkt. 2 tego okólnika, jako załączenia — z tym, że nieprowadzenie kontroli w żadnym razie nie powinno skutkować uznaniem ksiąg jako nieprawidłowych.

Kontrola produkcji w różnych jej fazach jest możliwa i, wychodząc z zasadniczego założenia, pożądana dla ścisłości, a to w celu umożliwienia określenia rentowności poszczególnych działów produkcyjnych, jak również, w celu umożliwienia ścisłej kalkulacji każdego poszczególnego działu produkcyjnego. Musimy jednakże zadać sobie pytanie, czy przemysł nasz, szczególnie średni, tak licznie reprezentowany w Łodzi, stoi już pod względem techniki biurowej na takiej wysokości i poziomie, że wymóg przedkładania ścisłych danych odnośnie produkcji we wszystkich fazach jest życiowy?

Trudno na takie pytanie odpowiedzieć inaczej, jak tylko przecząco, dlatego też możemy taką chęć widzenia produkcji w poszczególnych fazach uważać za pobożne życzenie i słuszną Izba Przemysłowo-Handlowa prosiła o potraktowanie tego jako „zalecenia”.

Już zgoda niezyciowa było wymaganie sztywnego ustalenia szczegółów dowodów wewnętrznych. Izba przemysłowo-handlowa zaznaczyła, że uważa za niecelowe i niepożądane sztywne ustalenie szczegółów dowodów wewnętrznych, które winny być sporządzane w zależności od charakteru i potrzeb przedsiębiorstwa.

Dodać należy, że nie jest pożądanym dążeniem do narzucenia pewnych form i sposobów prowadzenia ksiąg handlowych, albowiem mija się to z prawem, narzucającym kupcowi obowiązek prowadzenia takich ksiąg handlowych, które wykazywałyby jego stan majątkowy i jego czynności handlowe, jednakże bez wszelkiego narzucenia określonych form, tym bardziej zaś takich, jak dowody wewnętrzne.

Ta swoboda w kierunku rodzaju i sposobu prowadzenia ksiąg handlowych jest konieczna ze względu na różnorodność charakterów, form i rozmiarów przedsiębiorstw celem umożliwienia im szybkości obrotów. Szybkość obrotu jest podstawą zdrowego rozwoju handlu, o czym również nie powinna zapominać Izba Skarbową w swych „zaleceniach”.

JAKÓB FAIL.

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL
Otwarcie z dnia 12 sierpnia
Październik 4.88, grudzień 4.37, styczeń 4.36, lipiec 4.30

Koncesjonowanie handlu odpadkami?

Projekt dekretu o skupie i zbieraniu surowców

W swoim czasie „Głos Poranny” doniósł o projekcie koncesjonowania zakładów trudniących się skupem i zbieraniem odpadków surowcowych, a mianowicie: żelastwa i odpadków żelaznych, odpadków metalowych nieżelaznych, szmat i odpadków włókienniczych, kości, makulatury i tłuczki szklanej.

Obecnie dowiadujemy się, iż projekt powyższy został już przesłany samorządom gospodarczym do zaopiniowania, przy czym przewiduje się, iż wykaz surowców, podpadają-

cych pod przepisy tego projektu, może, na wniosek ministra przemysłu i handlu, ulec rozszerzeniu.

Projekt ten m. in. przewiduje możliwość nałożenia na władze gminne i właścicieli nieruchomości obowiązku zainstalowania i utrzymywania urządzeń koniecznych dla składowania surowców, których skup podlega koncesji. Posiadacze zaś koncesji obowiązani byłiby do periodycznego skupywania na danym obszarze wymienionych odpadków, przechowywania ich w odpowiednich po-

mieszczeniach, sortowania, a w razie potrzeby dezynfekcji. — Zebrane odpadki koncesjonariusz musiałby sprzedawać bezpośrednio zakładom przetwórczym.

Według projektu koncesjonariusz obowiązany byłby do przestrzegania ustalonych okresowo przez ministra przemysłu i handlu cen, minimalnej przy zakupie i maksymalnej przy sprzedaży odpadków oraz do pewnych świadczeń na rzecz propagandy racjonalnej gospodarki odpadkowej.

Obowiązek nabywania wełny krajowej

Polska na ósmym miejscu wśród hodowców owiec

Polska posiada doskonale warunki naturalne, by rozwinąć u siebie produkcję wełny i pokryć w ten sposób krajowym surowcem całość swego zapotrzebowania w tej dziedzinie.

Hodowla owiec wynosi 76,2 proc. pogłowia z czasów 1907—1910 r., przy czym szczególnie silny wzrost wystąpił w roku ub. Co do ilości posiadanych przez siebie owiec — Polska z ilością 3.411 tys. sztuk zajmuje miejsce ósme wśród państw europejskich i jest wyprzedzona przez Anglię, Hiszpanię, Rumunię, Jugosławię, Włochy, Francję i Niemcy.

Najmniejszą ilość owiec w

stosunku do powierzchni rolniczej wykazuje województwo śląskie, bo 2,9 na 100 ha, a największą wileńskie, bo 37.

W tych warunkach produkcja wełny wzrasta powoli i wynosi obecnie 5,1 tys. tonn (1937 r.), wobec 4,3 tys. tonn rocznie w latach poprzedzających. Ten powolny wzrost produkcji wełny jest jednak faktem obserwowanym w większości krajów, gdyż hodowla owiec, w przeciwnieństwie do produkcji roślinnych surowców włóknistych, których produkcja z roku na rok może być znacznie rozszerzona, nie jest elastyczna i podlega stosunkowo niewielkim

wahaniom na przestrzeni dłuższych nawet okresów czasu, słabo reagując na zwykły ruch cen.

Dla zapewnienia wełnie krajowej zbytu i wzmocnienia w ten sposób hodowli owiec, czynniki decydujące nałożyły na importerów wełny zagranicznej obowiązek nabywania wełny krajowej w ilości odpowiadającej w pewnym procencie wysokości kontyngentów przywozowych, przydzielonych poszczególnym importerom.

Poza tym przedsiębiorstwa otrzymujące zamówienia na suknio ze strony instytucji publicznych wylegitymować się muszą zaświadczeniami, że zakupiły wełnę krajową w ilości odpowiadającej 60 proc. wełny potrzebnej dla wykonania zamówienia.

Jednak dla podniesienia opłacalności hodowli konieczne jest jeszcze wzmocnienie bardzo nieznaczne u nas, bo wynoszące zaledwie 0,3 kg. na głowę spożyła baraniny, podczas gdy spożycie wieprzowiny wynosi 13,3 kg., a wołowiny 6,1 kg. oraz większe niż dotychczas używanie skór baranich i kozichów.

Wiadomości branżowe

SEKCJA PRODUCENTÓW CHUSTEK.

W związku z utworzeniem na terenie Łodzi porozumienia kartelowego p. n. „Sekcja kadziowo-indantrenowa” przy Związku farbierzy zarobkowych i usiłowaniami tego porozumienia, zmierzającymi do zatwierdzenia przez władze nadzorcze cennika za farbowanie przędzy, rozpoczęły się ostatnio na terenie poszczególnych stowarzyszeń i związków gospodarczych prace nad organizacją sekcji producentów chustek kieszonkowych.

Zdaniem naszych informatorów, sekcja producentów chustek poczyniłaby w pierwszym rzędzie starania o niezatwierdzenie przez władze nadzorcze uchwalonego przez sekcję kadziowo-indantrenową cennika za farbowanie przędzy, podwyższonego w granicach od 40 do 100 procent.

Sfery zainteresowane przypuszczają, że starania producentów chustek do nosa, poparte zostaną usilnie przez producentów popeliny, którzy również uzależnieni są od cennika sekcji kadziowo-indantrenowej.

Produkcja cukru

W kampanii bieżącej w cukrowniach polskich wyprodukowano w lipcu — 58.673 tonny cukru, czyli o 23,3 proc. więcej niż w lipcu ub. roku (47.573 tonny). Za pierwsze półrocze 1939 wyprodukowano 373.845 ton, a więc o 10,3 proc. więcej, niż w tym samym okresie ubiegłego roku (340.843 tonny).

Nowe placówki importowe w dziedzinie przywozu wełny

Z chwilą wzmocnienia tempa produkcyjnego polskiego przemysłu włókienniczego, sprawa ustanowienia odpowiednich zapasów surowcowych, celem zapewnienia normalnego kontynuowania wytwórczości — stała się niezmiernie aktualna.

Zagadnienie to zostało już częściowo rozwiązane. Na odcinku bawelnianym czynniki miarodajne wspólnie z naszym handlem bawelnianym dokonały całego szeregu posunięć, w wyniku których przemysł nasz dysponuje obecnie poważnymi zapasami tego surowca.

Jeżeli chodzi o przemysł wełniany, to, po długich badaniach sprawa ta zaczyna przybierać realne kształty. W najbliższych

tygodniach mają powstać dwie placówki handlowe — importowe, które na wzór kupiectwa bawelnianego, zaopatrywać będą przemysł w surowce.

Jedną z tych placówek ma być uruchomiona przez kupców wełnianych, druga przez organizację przemysłu wełnianego.

Jak nas informują, sprawa organizacji placówki handlowej przez przemysł wełniany była również przedmiotem rozmów z lordem Barnby'em, podczas jego pobytu w Łodzi.

Jak wiadomo lord Barnby prowadzi ogromne przedsiębiorstwo handlu wełną i jego firma znana jest w Polsce, jako Francis Willey.

Kontyngenty na bawełnę

Podania należy składać do 20 b. m.

Izba przemysłowo-handlowa podaje do wiadomości firm niezrzeszonych, importujących bawełnę i odpadki bawelniane, że najbliższy okres kontyngentowy obejmować będzie 4 miesiące (wrzesień — grudzień). — Podania o niskocenne przydziały importowe należy składać w

izbie do dnia 20 sierpnia r. b.

Izba nadmieniam, że uwzględnianiem będzie tylko podania tych firm, które udokumentują wywiązanie się z obowiązkowego zakupu włókien zastępczych w ubiegłym okresie kontyngentowym (maj — sierpień).

Normy dochodowości dla rzemiosła

Interwencja w ministerstwie skarbu

Ostatnio odbyła się na terenie ministerstwa skarbu konferencja w sprawie ustalenia norm dochodowości na rok podatkowy 1939 dla warsztatów rzemieślniczych.

Reprezentanci rzemiosła wskazywali na trudne położenie warsztatów, a szczególnie piekarstwa rzeźnictwa, wędliniarstwa, szewstwa oraz krawiectwa, które ze względu, bądź to wyznaczania przez władze wysokich cen surowca, bądź też konkurencji produkcji fabrycznej — przynoszą znikome dochody, a często i straty.

W związku z tym delegacja rzemieślników wyraziła przekonanie, że w chwili obecnej nie

należałoby podwyższać norm dochodowości.

Przedstawiciel ministerstwa nac. Strzelecki, w odpowiedzi, na wysunięte postulaty zaznaczył, iż przywiązuje wielką wagę do współpracy na odcinku norm między władzami skarbowymi a izbami rzemieślniczymi i że nie leży w zamiarach ministerstwa przeciążać płatników — rzemieślników wygórowanymi wymiarami.

Wszystkie zgłoszone uwagi, przytoczone w czasie konferencji, będą ponownie zbierane i rozpatrzone przed powzięciem ostatecznej decyzji przez ministerstwo w sprawie norm dochodowych.

WIADOMOŚCI

BANKOWE

DYSKONTO I REDYSKONTO.

Nie bacząc na obecny sezon „ogórkowy” w Łodzi, gotówka jest u nas nadal poszukiwana. W związku z tym podaż materiału wekslowego we wszystkich tutejszych bankach oraz domach bankowych jest duża i przewyższa możliwości dyskontowe instytucji finansowych.

Zdaniem tutejszych sfer bankowych, dyskonto weksli byłoby ogromnie ułatwione, gdyby banki państwowe i emisyjne, szczególnie zaś Bank Polski, zechciały redyskontować portfel wekslowy w większych rozmiarach, aniżeli czynią to dotychczas.

Zaznaczyć należy, że selekcja materiału wekslowego w łódzkim oddziale Banku Polskiego jest bardzo ostra. Nie mówiąc już o tym, że bank ten przyjmuje do redyskonta odcinki wekslowe nie mniejsze, jak 20-złotowe, to jednak zwraca on równocześnie uwagę na miejscowości płatnicze, na wystawców, na każdego z żyrantów i w wypadku stwierdzenia najmniejszego nawet uchybienia, weksel taki jest odrzucony. Nic dziwnego więc, że w tych warunkach i tutejsze banki prywatne stosują przy przyjmowaniu weksli do dyskonta ostrożną politykę, na czym bezsprzecznie traci kupiec, względnie przemysłowiec, który w takich wypadkach uciekać się musi do dyskonta prywatnego, względnie ulicznego.

Jako objaw charakterystyczny podkreślić należy fakt, że wielu tutejszym bankom prywatnym, posiadającym oddziały na prowincji, względnie w Warszawie, oplaca się wysyłać portfel wekslowy, odrzucony przez Bank Polski w Łodzi, do swego oddziału, który z łatwością lokuje portfel ten w tamtejszym oddziale Banku Polskiego.

Sfery zainteresowane oczekują, że powyższa sytuacja ulegnie już w najbliższej przyszłości gruntownej zmianie, tym bardziej, że w okresie wzmoczonej pracy w Łodzi, a więc w sezonie zimowym, podaż weksli zwiększy się niewątpliwie bardzo i bankom prywatnym trzeba będzie uprzystępnienie redyskonto.

NOTATNIK EKSPORTERA

OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ.

Firma angielska poszukuje przedstawicielstwa fabryk tkanin wełnianych, półwełnianych, jedwabnych i sztuczno-jedwabnych dla konfekcji damskiej oraz tkanin wojskowych.

Firma grecka poszukuje przedstawicielstwa fabryk tkanin bawelnianych i wełnianych, wyrobów konopnych oraz wszelkiego rodzaju przędzy.

Firma palestyńska poszukuje przedstawicielstwa fabryk tkanin wełnianych i bawelnianych.

Firma turecka poszukuje przedstawicielstwa fabryk tkanin bawelnianych drukowanych oraz wełnianych.

Firma południowo-afrykańska pragnie nawiązać kontakt z eksporterami szeregu wyrobów przemysłu polskiego, przede wszystkim zaś z eksporterami wszelkiego rodzaju wyrobów włókienniczych, wyrobów ze szkła, drzewa, żelaza i papieru.

Firma guatemalska poszukuje przedstawicielstwa fabryk, produkujących tkaniny do fabrykacji worków na sól, kawę i cukier, tkaniny bawelniane i półjedwabne na poszewki, tkaniny bawelniane na koszule oraz wszelkie inne wyroby, mogące wchodzić w grę przy eksporcie do Guatemali.

Bliższych informacji udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.



SLEDZIE Z NOWEGO POŁOWU

Matiasy, Pocztove, Jakób Degensztajn i S-ka
Szkockie i inne

po cenach hurtowych poleca firma
STARY RYNEK 4 — TEL. 133-96



DZIWIKOWE KINO



Zeromskiego 74/76, tel. 129-85

Dziś poraz ostatni

Arcyfilm komicznych nieporozumień!

„Trójką narzeczeński”

W rol. główn.: Claudette Colbert, Robert Jung, Fred Mac Murray i inni. — Następny program: „Trzy serca”

Pocz. przedst. w dni powsz. o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 2-ej

Jedynie letnie kino w ogrodzie
RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-72
Dziś i dni następnych!

ROBERT TAYLOR w arcydziele humoru i sentymentu

„STUDENT Z OXFORDU”

Następny program: „Trzy serca” wg. powieści Dołęgi-Mostowicza.

Pocz. w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o godz. 12-ej

PRYWATNA

Szkoła Powszechna Koedukacyjna

z hebrajskim językiem nauczania

„JABNE”

ZYD. TOW. SZKÓŁ POWSZ. I WYCH. PRZEDSZKOLNEGO

Łódź, Piotrkowska 111, tel. 135-82

Na podstawie decyzji Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawsk
z dnia 28.II.1939, Nr. 1-3444 szkoła UZYSKAŁA PEŁNE UPRAW
NIENIE SZKÓŁ PUBLICZNYCH.

Kancelaria szkoły przyjmuje zapisy we wtorki i piątki od 9-11

DUŻA FABRYKA
wytrobów bawełnianych poszukuje na
stanowisko
DESYNATORA
i **KIEROWNIKA TKALNI**
doświadzonego fachowca z odpowied-
nimi kwalifikacjami. Zgłoszenia pod
„K. L. 25” do administracji „Głosu Poran-
nego”.

SKŁADY

na przedzę i wełnę w mieście poszuki-
wane. Oferty z opisem i pomiarami
pod „Składy” do admin. „Głosu Poran-
nego”.

SCHRONY PRZECIWGAZOWE
POMIESZCZENIA ZABEZPIECZAJĄCE I USZCZELNIONE
w/g wymagań i przepisów **O.P.L.G.** wykonuje f-ma
SZYMON FEINKIND S-cy Piotrkowska 40, tel. 120-40
FIRMA ISTNIEJE OD 1885 R.

KREM

ANJOU

UŁATWIA OPALANIE

Ludwik Goldkorn

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

przeprowadził się

na ul. **MONIUSZKI 11**

Tel. 114-50

DZIAŁ LEKARSKI

DR. MED.

B. Szarogroder

CHOROBY WEWNĘTRZNE
Łódź, ul. Andrzeja 27, telef. 182-06
Godz. przyjęć: 6-8 wieczór.
powrócił

Dr. med. HELLER

Spec. chorób wenerycznych, ma-
croscopowych i skórnych
Traugutta 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8-11 i 4-8 wiosa.
w niedziele i święta od 10-1 pp.

DR. MED.

A. LIPSZYC

Ciechocinek
ul. Zdrojowa, tel. 287
Dworek „LUCYNA”

DR. MED.

Markowiczowa

choroby skórne i weneryczne
Moniuszki 2
tel. 166-35
WZNOWIŁA PRZYJĘCIA

DOKTOR

HENRYKOWSKI

Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i seksualnych
Traugutta 9, front, I p
Tel. 262-98
przyjmuje od 8-11-ej i od 6-9 w.

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
10-12 i 5-7

Dr. Lipkowicz

RENTGENOLOG
powrócił

Dr. Józef Rozenberg
CIECHOCINEK
DWOREK KRAJEWSK EGO

DR. MED.

Wł. SZPIRO

Chirurg
spec. chirurgia kostna
Sienkiewicza 34, tel. 222-10
godz. przyjęć od 6-8
Renigen na miejscu
przenośny

LEKARZ - DENTYSTA

Helena Halpern

Przeprowadziła się
na ul. **Piotrkowska 83**
tel. 279-29
Przyjmuje 10 - 2 i 4 - 7.

DOKTOR

Aleksander Wołyński

Spec. chor. uszu, nosa, gardła
i krtani
Kościuszki 36
(Andrzeja 7). Tel. 224-43.
Przyjmuje 1-2, 6-8.

Doktor

M. WOLFSON

powrócił

Dr. med.

P. Kamieniecki

choroby wewnętrzne
PRZEPROWADZIŁ SIĘ na
11 Listopada 37 tel. 214-99
Przyjmuje od 5-7 p. p.

DR. MED.

J. Szmertowski

AKUSZER - GINEKOLOG
POWRÓCIŁ
PIOTRKOWSKA 17
tel. 107-13
Przyjmuje od 6-8 w.

DR. MED.

NIEWIAŻSKI

Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i seksualnych
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8-1 i od 5-9 w
w niedziele i święta od 9-12

Dr. med.

H. Frenklowa

choroby dzieci
PRZEPROWADZIŁA SIĘ
na ul. **PIOTRKOWSKA 203/205**
front parter, tel. 213-12.

Dr. med.

J. M. Barciński

RENTGENOLOG
powrócił
Gdańska 43, tel. 214-50.

PRZYCHODNIA SPECJALNA
dla
chorób
WENERYCZNYCH

Leczenie chorób wenerycznych, seksual-
nych i skórnych, leczenie promieni-
mi Rentgena, analizy krwi i wydzielin
Zawadzka 1, telef. 206-65
front, I piętro, czynna od 8 r. do 2 w.
PORADA 3 ZŁ.

DOKTOR

REICHER

Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i seksualnych
leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8-11 rano i od 5-8 w.

Gabinet kosmetyki
lecniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich
defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez
śladow szpecących włosów.
Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

PIERWSZA

Lecznica Stomatologiczna

ZE STAŁYMI ŁÓŻKAMI

Dr. med. Sadokierskiego

Chirurgia zębów, szczęk i jamy ustnej
PIOTRKOWSKA 56 — **TEL. 129-77.**
Przychodnia czynna od godz. 9 do 12

Dr. med.

Paulina Lewi

specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
Sródmiejska 28
telef. 240-10
przyjmuje od 12-2 i od 4-8 wiecz.

DR. MED.

H. Gutsztadt

Akuszer-Ginekolog
POWRÓCIŁ
Zachodnia 66, tel. 129-52
przyjmuje od 8-10 i od 5-7 w

DR.

T. Jankielowicz

Choroby żołądka, jelit i wątroby
UL. ZGIERSKA 3,
tel. 233-24
Godz. przyjęć: 5 - 8.

DOKTOR

A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne
specjalnie chor. płuc
POWRÓCIŁ
Piotrkowska 109, tel. 220-25
przyjmuje od 6 do 8 w.

DR. MED.

E. Wołkowyski

Spec. chorób wenerycznych,
seksualnych i skórnych
Begielniana 11, tel. 233-02
Przyjmuje od 8-12, 5-9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł

DR. MED.

H. LUBICZ

Spec. chor. skórnych, wenerycz-
nych i seksualnych
POWRÓCIŁ
PIŁSUDSKIEGO 69
(róg Narutowicza) telef. 141-32
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 w.
W niedz i święta od 9-11 rano

Doktor Medycyny

Gustaw Kohn

specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
Piłsudskiego 51, tel. 170-01
Przyjmuje 8-10 i 4-8 w

Przetarg.

Zarząd Miejski w Łodzi, ogłasza publiczny przetarg na wykonanie robót kanalizacyjno-wodociągowych w budynkach i stajniach dla bydła rogatego, cieląt i nierogacizny, z przyłączeniem do istniejącej sieci na terenie Rzeźni Miejskiej Nr. 1 przy ul. Inżynierskiej w Łodzi.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Zarządzie Miejskim, Plac Wolności nr. 14, III piętro, w pokoju nr. 44 do dnia 24/VIII 1939 r. do godz. 11 rano, w kopercie należycie zamkniętej i zalakowanej, z napisem (wymienić roboty).

Szczegółowe informacje, oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Technicznym, Plac Wolności 14 II piętro, w pokoju nr. 25.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12 w południe.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości zł. 600.— należy złożyć w kasie Zarządu Miejskiego, zaś kwit dołączyć do oferty wadła składane w walorach winny być deponowane w Głównej Kasie Miejskiej przynajmniej na 1 dzień przed przetargiem.

Łódź, dnia 10 sierpnia 1939 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Obwieszczenie o licytacji

W myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym wladz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580), 15 Urząd Skarbowy podaje do wiadomości, że w dniach 22 i 25 sierpnia 1939 roku w godzinach od 10 do 16, celem uregulowania należności podatkowych Skarbu Państwa, i innych wierzycieli odbędzie się sprzedaż ruchomości wyszczególnionych poniżej:

- Dnia 22 sierpnia 1939 roku**
- 1) Ogrodowa 13 150 klg. różnych czekoladek zł. 700.—
 - 2) Ogrodowa 7-9-11 różne meble zł. 1.725.—
- Dnia 25 sierpnia 1939 roku**
- 3) Ogrodowa Nr 9 — maszyna do pisania, kredens pokojowy i pianino ciemne zł. 650.—
- Wyżej wymienione ruchomości można obejrzeć w dniu sprzedaży od godz. 8 do 10 pod wyżej wskazanymi adresami.
- Blizszych danych udziela 15 Urząd Skarbowy w Łodzi.
- NACZELNIK URZĘDU: (—) (Podpis nieczytelny)

PLUSKWI

wypieki bezopornie tylko świecą desygnacyjną „Famignatore-Cluxer”. Przeprowadzamy desygnacje mieszkań pod gwarancją gazami B. G. W. Zgłoszenia: Łódź, Al. 1 Maja 4, tel. 222-60

Cukiernia „ZRODŁO”
Przejazd 1 — tel. 209-87

poleca
LODY WYBOROWE
porcja 35 groszy
wraz z wodą sodową i biszkoptem.

Kolacje jarskie z 5-tiu dań zł. 1.10
Codzienne świeże grzyby w śmietanie



PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN
HOCUTER GASECKIEGO
GRYPA, PRZEZIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWIŁP

KEFIR,
YOGHOURT (mleko bułgarskie)
YOGHOURT OWOCOWY
poleca
Apteka p. f.
St. Hamburg i S-ka
w Łodzi, ul. Główna 50,
tel. 218-61.

DOKTOR STANISŁAW BIBERGAŁ

Choroby skórne i weneryczne
Łódź, Zawadzka 10. — Tel. 106-30.
przyjmuje od 8—10 i od 5—8
(w niedziele i święta 9—1 pp.)

100% PEWNOŚCI DAJE
COLLA GUMI

Do akt Nr. IX Km. 2074/39 OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 9-go, Ignacy Jakowicki, zam. w Łodzi, przy ul. Magistrackiej 16 na zasadzie art. 602 KPC. ogłasza, że w dniu 17 sierpnia 1939 r. od godziny 12 w Łodzi, przy ul. Zgierskiej 52 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 3 kontuary i 3 półki sklepowe, koszule męskie sportowe, koszule męskie dzienne, krawaty, pończochy, bluzki damskie, rękawiczki damskie, skarpetki męskie, koszule damskie dzienne, koszule męskie sportowe białe i kolorowe i in., oszacowanych na łączną sumę zł. 959 gr. 50 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 8 sierpnia 1939 r.
Komornik: (—) IGN. JAKOWICKI
Sprawa B. Rozenwajga przeciwko Abramowi Wienerowi

Nie proce sie!
PEYNI SUDOR
AR. KOWALSKI
nadykalnie ususza
POT I WOKI

Sygnatura: IV Km. 1329/39
OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi IV-go rewiru Stefan Zajkowski, mający kancelarię w Łodzi ul. Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 sierpnia 1939 roku o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr. 82 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Mordki Jakubowskiego, składających się z 11 aparatów fotograficznych, 25 tuzinów klisz fotograficznych, 2.000 kartonów, 3.000 pocztówek i 200 kopiramek, na rzecz firmy „Agfa Foto”, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.895.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 5 sierpnia 1939 r.
Komornik (—) Zajkowski

Sygnatura: IV Km. 1098/39 OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi IV-go rewiru Stefan Zajkowski, mający kancelarię w Łodzi ul. Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 sierpnia 1939 roku o godz. 13 w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 73, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Moszka Amszowskiego i Binema Bornstajna, składających się z samochodu ciężarowego marki „Chevrolet” Nr. A. 48353 na rzecz Lajba Webera, oszacowanych na łączną sumę zł. 5.000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 7 sierpnia 1939 r.
Komornik (—) Zajkowski

OGŁOSZENIA DROBNE

Lokale

POKÓJ umeblowany frontowy od zaraz do wynajęcia. Pierackiego 7, m. 9. Tel. 127-20.

2 i 3 POKOJE z kuchnią, wszelkimi wygodami do wynajęcia od zaraz Magistracka 20. Wiad. u dozorczy. 3088-2

DO WYNAJĘCIA składy murowane 120 mtr. kw. Sienkiewicza 4. Dozorca wskaże. 3087-2

DO WYNAJĘCIA od zaraz w Julianowie, przy ul. Biegańskiego 19, 3 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody, centralne ogrzewanie, ogródek, taras. Tel. 140-19.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia dla solidnych, 6-go Sierpnia 9 m. 10, tel. 276-26.

ŁADNY pokój umeblowany, Andrzeja 46 m. 5. Informacje: rano do 11-ej oraz od 13 — 16-ej.

DO WYNAJĘCIA
5-cio i 6-cio pokojowe mieszkanie z lokalnym ogrzewaniem z wszelkimi wygodami, w domu nr. 30 przy ul. Przejazd. — Informacje w administracji domu od 9 — 10-ej rano i od 3 — 4 po południu. Telefon nr. 249-45.

4 POKOJE z kuchnią, wszelkie wygody, front, do wynajęcia, ul. Piotrkowska 161, u gospodarza. 258—3

POSZUKUJE pokoju. Niekrepujące wejście. Wygody. Okolice Placu Dąbrowskiego. Zgłoszenia do administracji pod „40”. 113—3

4-pokojowe

mieszkanie z hotelem, centralnym ogrzewaniem i wszelkimi wygodami w nowym domu, przy ul. Kopernika 18, do wynajęcia od dnia 1 października, ewentualnie od 1 września. Wiadomość na miejscu lub telefon. 137-39.

DO WYNAJĘCIA 5-pok. mieszkanie z wszelkimi wygodami przy ul. Piramowicza 2. Dzwonić 179-90.

POSZUKUJE pokoju umeblowanego w śródmieściu. Oferty pod „Pokój”.

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem dla jednego lub dwóch panów. Zawadzka 9/11.

4 POKOJE z kuchnią, II piętro, wszelkie wygody, centralne ogrzewanie, w nowym domu, do wynajęcia. Radwańska 4a.

POKÓJ z wygodami zaraz do wynajęcia. Moniuszki 1, m. 7, II p., front. Od środy do obejrzenia

DO ZŁ. 30 — poszukiwany niekrepujący pokój przy rodzinie, dla małżeństwa. Of. „Od września”. 229—3

SŁONECZNY umeblowany pokój dla dwóch panów do wynajęcia Wólczańska 37, m. 22.

2 POKOJE z kuchnią, z wygodami, pokój kuchnia, I piętro, oficyna, słoneczne. Kilińskiego 146 u gospodarza.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z kuchnią, komfortowe, z wszelkimi wygodami. Wiad. Nawrot 34 u gospodarza.

2-POKOJOWE mieszkania z centralnym ogrzewaniem, luksusowym wykończeniem do wynajęcia od zaraz Kilińskiego 112. 3086-2

2 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie, w nowym domu, do wynajęcia. Radwańska 16.

SŁONECZNE 3 pokojowe mieszkanie w nowym domu, centralne ogrzewanie, wszelkie wygody. Brzeźna 18. Tel. 220-21.

Z dobrych...
najlepsze!

2 i 3 POKOJOWE mieszkania, z wszelkimi wygodami, holl, centralne ogrzewanie, naprzeciw parku Staszica, od 1 października do wynajęcia. Narutowicza 67 (Lindleya 2). Tel. 153-62.

POKÓJ pojedynczy, pokój i dwa pokoje z kuchnią, z wszelkimi wygodami, do wynajęcia. 11 Listopada 76.

3 i 2 POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami, do wynajęcia. Piotrkowska 189.

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem do oddania. — Śródmiejska 18 m. 11.

4-ro POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie. Przejazd 36. Wiadomość u dozorczy.

3 POKOJOWE mieszkanie, z wszelkimi wygodami i centralnym ogrzewaniem, od zaraz do wynajęcia. Radwańska 4, telefon 169-58.

2 ELEGANCKO umeblowane pokoje do wynajęcia. Andrzeja 4, m. 6, tel. 228-65.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z kuchnią, komfortowe, z wszelkimi wygodami. Wiad. Nawrot 34 u gospodarza.

2-POKOJOWE mieszkania z centralnym ogrzewaniem, luksusowym wykończeniem do wynajęcia od zaraz Kilińskiego 112. 3086-2

2 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie, w nowym domu, do wynajęcia. Radwańska 16.

SŁONECZNE 3 pokojowe mieszkanie w nowym domu, centralne ogrzewanie, wszelkie wygody. Brzeźna 18. Tel. 220-21.

Poważny zastępca fachowiec

z siedzibą w Londynie, poszukuje zastępstwa na Anglię i do krajów zamorskich, poważnej fabryki bielizny stołowej. Oferty w językach angielskim i niemieckim składać: Berthold M. Guttman, 4 Courtleigh, Bridge Lane, London U. W. 11

DO WYNAJĘCIA zaraz w nowym domu 4-pokojowe mieszkania z wszelkimi wygodami wraz z centralnym ogrzewaniem. Gdańska 57. Wiadomość u gospodarza. Telefon 185-94.

BALKONOWY pokój przy rodzinie w centrum miasta do wynajęcia. Telef. 258-96.

Gabinet Kosmetyczny pod kier. lekarza przy wytw. chem. farm. wyr.
BIOS
Andrzeja 24, m. 8, tel. 179-66
udziela
BEZPŁATNYCH PORAD
dot. racjon. stos. kosmetyków

Rapno i sprzedaż.

DYWANY. Perskie, krajowe, ręczne i maszynowe, naprawia artystyczny zakład naprawy uszkodzonych dywanów H. Milgrom, Kilińskiego 18, tel. 192-46. 3241-10

Dom narożny w śródmieściu

przy ul. Piotrkowskiej do sprzedania. Dochód zł. 40.000 rocznie. Wiadomość. Nawrot 36, m. 16 między godz. 18—20.

Institut
cosmétique

Kosmetyka lecznicza
Lampa kwarcowa
Al. Kosciuszki 41
tel. 2 0 1 - 8 9

GABINET KOSMETYCZNY »ROMA«

AL. KOSCIUSZKI 52, m. 1. TEL. 277-47
dawn. Piotrkowska 121
Godziny przyjęć codziennie, prócz niedziel i świąt, od 10—19
KOSMETYKA LECZNICZA. — BEZPŁATNE PORADY.
!! Każda klientka otrzymuje podarunek z dziedziny pielęgnacji cery!

KANETMASZYNA i cwermszyna okazynie do sprzedania. Oferty sub „Tanio“ do administracji pisma.

TANIO 2-gi gatunek najmodniejszych obrusów, ręczników, chusteczek, ścierek, pończoch. Chari, Piotrkowska 37, III wejście. —2

APARATY FOTOGRAFICZNE FOTO-MORGENSTERN

POŃCZOCHY gazowe ze skarkami od zł. 1.50. Skarpetki. Bluzeczki. Bielizna. Trykotaż. Sprzedaż detaliczna. ceny ściśle fabryczne. „Tanie Źródło Pończoch“, Narutowicza nr. 36, m. 2, front, parter. 01-806

Centrala TAPET i LINOLEUM

Ostatnie nowości. — Wielki wybór. — Ceny fabryczne.
wł. ZAND i WAINSZTOK, Piotrkowska 64, tel. 209-14

KUPUJĘ BRYLANTY oraz biżuterię. „Kamea“, Piotrkowska 73, telefon 185-22. —8

OKAZJA. Sprzedam plac zalesiony z domkiem. Cena 2.200 zł. Ruda Fabianicka, Żwirki 104.

DZIESIĘĆ parceli leśnych w Sokolnikach, razem położonych, do sprzedania. Wiadomość telef. 126-46.

OKAZYJNA BIŻUTERIĘ poleca „Kamea“, Piotrkowska 73, tel. 185-22. 457-58-8

POŃCZOCHY i skarpetki, ceny konkurencyjne, specjalny dział z małymi skarkami. B. Fuksowa, Kilińskiego 87, m. 18.

VIKING
100% idealnego golenia!
Tylko oryginalne szwedzkie
VIKING

„PRACA”

Kursy Zawodowe żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród kobiet żyd. w Łodzi Wólczańska 21, tel. 167-15

przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana — haftarstwo.
 2. Krawiectwo damskie — krój.
 3. Gorsciarstwo — krój.
 4. Bielizniarstwo — krój.
 5. Modniarstwo — kapelusze.
 6. Oudulacja.
 7. Manicure.
- Sekretariat czynny w godz. 9—13 i 15—19.

PLAC w Kolumnie na ulicy Warszawskiej, tanio sprzedam. — Dzwonić 275-91.

MASZYNA parowa 300 H. komplet Prager Maschinenbau, prawie nowa, do natychmiastowego uruchomienia do sprzedania. Zgłoszenia „K. M.“ w admin. „Głosu Por.“. 7262-2

Posady

MŁODA dobrej prezencji, wyższe wykształcenie, znajomość języków podejmie się każdej pracy. Zgłoszenia do admin. sub „Życie”.

KSIĘGOWY - BILANSISTA, korespondent, energiczny, rutynowany, młody obejmie stanowisko w poważnej firmie. Zgłoszenia sub „Fachowiec”.

POSZUKUJĘ wykwalifikowanych stebnowaczek do bielizny trykotowej przy maszynach motorowych. Tel. 159-12. 3098-2

SZOFRER-MECHANIK z dobrymi świadectwami, praktyką, oraz kancją, potrzebny natychmiast. Oferty sub „Zdolny“ do biura „Promień“, Andrzeja 2. 7167-2

POSZUKUJĘ wspólnika do zaprowadzonego interesu (fabrykacja) z kapitałem zł. 20.000. — Oferty „A. W.“ do Fuksa, Piotrkowska 87.

SZKOŁA żydowska, przyw. powszechna, przyjmie nauczycieli przedmiot. świeckich i judaistycznych. Oferty sub „Nauka”.

WYKONANIE OD R. 1896
WÓZKI DZIECIĘCE
KOŁKA METALOWE
MATERACE
NAJTAŃNIEJ w FABR. KRADZIE
J. B. WÓLKOWYSKI
NARUTOWICZA 11 TEL. 157-70
REPERACJE I LAKIEROWANIE

Gdy wyjeżdżasz NA URLOP

nie przerywaj prenumeraty
GŁOSU PORANNEGO
Wystarczy telefon lub parę słów na pocztówce.
Prosimy dzwonić: 222-22;
adresować: Piotrkowska 70
Zmiana adresu nie kosztuje

OPTYK
SZYMON URBACH
PIOTRKOWSKA 33, tel. 2222-3

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,—, za granicą — zł. 9,—
Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redaktor: Józef Nirnstein.

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka“ Eugeniusz Krozman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.

Znak



Fabryczny

WYTWÓRNI SPRZĘTU POŻARNICZEGO i ZASŁON PRZECIWOLOTNICZYCH STRAŻACKIE BIURO TECHNICZNE

wł. Tadeusz Kostyrka

BIURO i FABRYKA **Łódź, Nowot 2,** tel. 233-44
266-00

produkuje:

Potent. **ZASŁONY PRZECIWOLOTNICZE**
do wszelkiego rodzaju okien, budynków fabrycznych, mieszkalnych i specjalnych

Całkowity ekwipunek i wyposażenie dla **STRAŻY FABRYCZNYCH POSTERUNKÓW i SEKCJI PRZECIWOPOŻAROWYCH** w obiektach przemysł., mieszkalnych i specjalnych.

Uwaga: Sprzęt przez nas produkowany odpowiada polskim normom pożarniczym.

Cenniki i katalogi na żądanie.

Nauka i wychowanie

ABSOLWENTKA Sorbony wznosi lekcje francuskiego, przygotowuje do egzaminów konsularnych. 11 Listopada 47, front, m. 18. Tel. 157-07.

Różne

MEBLE, pianina i radioaparaty odświeża, jak nowe, modernizuje, polituruje i naprawia specjalista-stolarz W. Tyrkeltaub ul. Zawadzka 16a, przez mleczarnię. —3

KSIĄŻKI, KTÓRE MÓWIĄ PRAWDĘ O WOJNIE

„SZWOLEŻERY — FURAZERY“ — Tadeusz Szmurlo. II wydanie.
Warszawa, W. I. N. O. — stron 193.
Cena 65 gr.

„OPOWIEŚCI WOJENNE“ — Tadeusz Szmurlo. Warszawa, W. I. N. O. stron 226.
Cena 70 gr.

„WSPOMNIENIA KASZUBA Z POD VERDUN“ — Bernard Potrykus.

II wydanie — Warszawa, W. I. N. O. stron 91.
Cena 95 gr.

„TAKA JEST WOJNA“ — Praca zbiorowa.

Warszawa, W.I.N.O. stron 251.
Cena 1 zł. 20 gr.

TE KSIĄŻKI KAŻDY POWINIEN PRZECZYTAĆ!

Do nabycia w Głównej Księgarni Wojskowej (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 11) lub w Administracji wydawnictw W. I. N. O. (Warszawa, Nowy Świat 23-25). Zamówienia zbiorowe załatwia W.I.N.O.

OBIADY prywatne, pierwszorzędne, na żądanie dietetyczne. Piotrkowska 55-8, front, telefon 112-14.

PANI towarzystwa, przebywająca w kulturalnych bogatych sferach dysponuje zamożnymi panami. Książenicka, Warszawa, Grzybowska 18 m. 11.

13 rad przedślubnych Dekalog Japońskiej kobiety

Na całym świecie kobieta nie jest tak zależna od męża, jak w Japonii. Mimo, iż jest ona zupełnie wyzwolona i pracuje na równi z mężczyzną, dosłownie, panem jej życia i śmierci jest mąż.

Przed ślubem matka panny młodej uczy ją 13 przykazań, które są już od lat tysiąca dekalogiem każdej kobiety japońskiej:

1. Gdy wyjdiesz zamąż, w obliczu prawa przestajesz być moją córką. Jesteś od tego czasu córką rodziny męża. Winna im jesteś bezwzględne posłuszeństwo.
2. Jedynym twoim panem i władcą będzie mąż. Kochaj go i spełniaj radośnie wszystkie jego rozkazy. Najpiękniejszą cnotą niewieściami jest uległość w stosunku do męża.
3. Wszystkich krewnych męża traktuj z należnym szacunkiem.
4. Strzeż się zazdrości, bo nikt zazdrością nie zjedna sobie ukochanego.
5. Bądź cierpliwa i pracowita.

Ody będziesz miała ochotę odpowiedzieć niegrzecznie mążowi, weź trochę wody do ust i poczekaj aż się uspokoisz.

6. Nie wtrącaj się do spraw dotyczących twoich sąsiadów; nie obmawiaj nikogo i nigdy nie uciekaj się do kłamstwa.

7. Wcześniej wystawaj z kóżka, a jak najpóźniej udawaj się na spoczynek. Unikaj podniecających trunków. Dopiero po ukończeniu lat 15 wolno kobiecie być w większym towarzystwie.

8. Strzeż się pochlebstw i „dobrych życzeń”.

9. Bądź oszczędna i schludna. Niechaj dom twój świeci czystością.

10. Nie zadawaj się z dziewczętami lekkich obyczajów.

11. Nigdy nie nos jasnych sukien.

12. Nigdy się nie przechwalał i nie chęł bogactwem i świetnością rodu.

13. Bądź wyrozumiała dla służby i domowników.

Centralna Ładownia Akumulatorów
Łódź
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.
RADJOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH
WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW
NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW

od **POTU**
PŁYM — PRZY POCENIU PACH
PROSZEK — PRZY POCENIU NÓG
DINOLI

MOTORY — DIESLA od 8 — do 2.500 K. M., agregatory świetlne, pompy wodne, hydrofony, motory elektryczne oraz paski klinowe. Ohm, Sp. z o. o. Łódź, Przejazd 30, tel. 160-34 i 164-40.

ZAPROWADZONY Salon Mód, poszukuje spółniczek, musi być pierwszorzędną fachową siłą, posiadam lokal w centrum miasta. Oferty pod: „Fachowa”.

EKSPEDIENKA do sklepu piekarskiego: osoba młoda, inteligentna, z praktyką branżową oraz z referencjami, poszukiwana. Warunki dobre. Oferty pod: „Doświadczona ekspedientka“ do adm. „Głosu Porannego”.

100 PROC. sił męskich uzyska Pan, stosując aparat Nr. 111. — Naukową broszurę wysyłamy dyskretnie, bezpłatnie. „Inventus”. Warszawa, Jerozolimska 87.

Uzdrowiska

DWÓR przyjmuje pensjonariuszów. Pływalnia, leśisty park, kiny park. Reichertowa, Grabów k. Łęczycy, telefon 5.

ODŚWIEŻAM sufity, ściany, tapety suchym chemicznym sposobem. Ceny niskie. Wiadomość: Samuel Wiatrak, sklep farb, Mała 2, róg 6 Sierpnia lub tel. 234-04.